

Praktyka  
P.P. Biblioteka Jagiellońska

# 10 Polskie

z przesyłką poczt. za granicą . . . . . zł. . . . .  
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:  
**25 gr.**

wychodzi codziennie rano

**Geny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, reperuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicą cznie o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## SOLIDARNOŚĆ.

Walka z bezrobociem zaczyna się na szerokim froncie. Naczelny komitet, oraz komitety wojewódzkie, zorganizowanie z inicjatywy rządu, przystępują w najbliższych dniach do pracy.

Zagadnienie walki z bezrobociem zostało właściwie postawione przez rząd p. Prystora i jego koncepcja nie natrafiła na poważniejsze sprzeciwy. Nawet opozycja miękko i bez przekonania wyraża swe zastrzeżenia; odnosi się to zarówno do prasy ciekawostycznej, biorącej zawodowo w swą arenę interesy robotników, i do prasy endeckiej, która jakże chętnie zaplatałaby sfery gospodarcze w pajęczynę swych sugestyj.

Spółeczeństwo rozumie dobrze, że walka z bezrobociem staje się w obecnej sytuacji naczelnym nakazem społecznym i państwowym, że rząd musi kierować tą walką, i że zaufanie do akcji rządowej stanowi istotny warunek jej powodzenia. Dlatego społeczeństwo całe skupi się bez zastrzeżeń dokoła rządu, aby pod jego wodzą zwalczyć bezrobocie, głównego wroga społecznego i gospodarczego nas wszystkich.

Spółeczeństwo ma zatem w obecnym momencie sposobność do praktykowania czynnej solidarności, łączącej wszystkie jego sfery, klasy i zawody we wspólnej akcji pod kierownictwem organów Państwa. Taka solidarność jest zawsze pożyteczna i zbawienna dla wszystkich jej uczestników i dla zbiorowości; rozumie to każdy obywatel Państwa.

Aby jednak akcja została uwieńczona pełnym powodzeniem, do tego potrzeba, by zasady, stanowiące jej punkt wyjścia, zostały ściśle dotrzymane. Niema u nas żadnego pola do jakichkolwiek akcji konkurencyjnych, do jakichkolwiek działań na własną rękę! Mniejsza z tem, z jakich miałyby one wynikać pobudek: czy z chęci zareklamowania tego lub innego partyjnego przedsiębiorstwa, czy dla salwowania stanowych uprzedzeń i klasowych odrębności, czy wreszcie z motywów natury wyznaniowej lub narodowościowej (na obszarach, zamieszkałych przez ludność etnicznie-mieszana). Czy wreszcie tylko gwoli nadmiernej gorliwości, zaspokojenia własnych ambicji, lub organizacyjnej nieudolności.

Związki zawodowe klas pracujących (a na szczęście bezpartyjne i rzeczowe Związki Zawodowe uzyskują już w życiu tych klas wyraźną przewagę) uznają ten postulat, tak samo jak i sfery gospodarcze.

Łączne działanie, karność i zwarłość organizacyjna — oto są postulaty, których należy bezwzględnie przestrzegać we wszystkich stadiach walki z bezrobociem i na wszystkich odcinkach jej frontu. Apelujemy tedy do całego społeczeństwa, aby się wystrzeżowało wszelkiego rozpraszania wysiłków, aby działało w ścisłym kontakcie z powstającymi komitetami, i aby na ich teren przenosiło wszystkie swe inicjatywy. Do władz państwo-

wych apelujemy zaś, aby nie wahały się nawet ukrócić inicjatywy odrębne, wyłamujące wspólną linię i niepotrze-

bnie marnotrawiące część energii społecznej i aby w razie potrzeby stosowały ze swej strony nacisk, sprawa-

dzający je na właściwą płaszczyznę działania.

=□=

### Fiasko zabiegów ukraińskich w Genewie.

#### Raport lorda Cecila w sprawie Gdańska.

#### Sprawa śląskich incydentów wyborczych ostatecznie zlikwidowana.

Genewa, 19 września (PAT.) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Rady weszły na porządek dzienny sprawy mniejszościowe.

Przedewszystkiem rozpatrywany był raport Wys. Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny, który dotyczy stanu stosunków polsko - gdańskich i był już przedmiotem obrad Rady w styczniu br. W dodatkowym raporcie, który hr. Gravina złożył w sierpniu br. znajduje się szereg uwag, dotyczących sytuacji wewnętrznej Gdańska.

Na specjalne podkreślenie zasługuje ustęp, w którym Wysoki Komisarz uważa za konieczne podnieść jako niezwykle szkodliwe dla stosunków polsko - gdańskich pewne manifestacje, organizowane przez partie prawicowe zarówno niemieckie jak i gdańskie w Wolnym Mieście, podczas których ujawniane są z większą lub mniejszą gwałtownością dążenia nacjonalistyczne, zmierzające do powrotu Gdańska do Rzeszy niemieckiej.

Po wysłuchaniu sprawozdania lorda Cecila w tej sprawie, został przyjęty jego raport w tej sprawie wraz z raportem Wysokiego Komisarza.

Raport Cecila zawiera następujące punkty:

1) Rada dziękuje Wysokiemu Komi-

sarzowi za jego sprawozdanie, 2) Rada przyjmuje do wiadomości kroki, podjęte przez senat gdański celem zabezpieczenia porządku publicznego, 3) Rada przypomina decyzje Rady z dnia 22 maja 1931, w której potępiła wszelkie manifestacje, lub też akcje, skierowane przeciwko statutowi W. M. 4) Rada wyraża nadzieję, że zamierzone przez Polskę i Gdańsk poczynania w sprawie zahamowania dopływu robotników na terytorium W. M. ułatwią senatowi jego wysiłki w kierunku zmniejszenia bezrobocia. 5) Rada wita z zadowoleniem wszelką inicjatywę ze strony Polski i Gdańska, dążącą do wytworzenia współpracy w dziedzinie gospodarczej. 6) Rada decyduje zażądać od Trybunału Sprawiedliwości w Hadze opinii w sprawie stacjonowania polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim i poleca w międzyczasie, by Wysoki Komisarz wydał rozporządzenie tymczasowe w tej mierze.

Po przyjęciu raportu

min. Strassburger wygłosił przemówienie,

w którym między innymi zwrócił uwagę, że szef nacjonalistów niem. Hugenberg ma przybyć do Gdańska. Mówca wątpił, czy tego rodzaju wizyta przyczyni się do uspokojenia umysłów.

Po przemówieniu prezydenta senatu gdańskiego Zieluna

zabrał głos Curtius,

który podkreślił, że wizyty polityków są obecnie na porządku dziennym i nikt się im nie sprzeciwia.

W dalszym ciągu na porządku dziennym rozpatrywano

sprawy górnośląskie.

W sprawie incydentów przedwyborczych sprawozdawca złożył krótki raport, który likwiduje całą sprawę i w którym zaznacza, że po zbadaniu dokumentów doszedł do wniosku, że głównym zadaniem Rady jest zapewnienie normalnych stosunków pomiędzy władzą polską a mniejszością niemiecką. W zakończeniu sprawozdawca przypomniał oświadczenie Hendersona podczas ostatniej sesji Rady, że mniejszość winna zdawać sobie sprawę, iż w jej interesie leży, lojalna współpraca z rządem, pod którym żyje.

Raport ten, który stanowi zakończenie całej sprawy, przyjęty został bez dyskusji.

Sprawę skargi ks. Pszczyńskiego w sprawach podatkowych zdecydowała Rada odłożyć.

Również wniesione na Radę skargi ukraińskie Rada zdecydowała odłożyć do następnej sesji styczniowej, polecając sprawozdawcy wygotowanie raportu.

## Burza wojenna na Dalekim Wschodzie.

### Japończycy niespodzianie zajęli Mukden. — Lada chwila grozi wybuch wojny japońsko-chińskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 września. (G.) Z Londynu donoszą: Według wiadomości, jakie nadeszły z Mandżurji lada chwila grozi wybuch wojny japońsko-chińskiej.

Podłoże konfliktu jest następujące:

W ostatnich dniach czerwca kapitan japońskiego sztabu generalnego Makamura wracając z Mongolii aresztowany został wraz z trzema towarzyszami przez oddział armii mukdejskiej. Oficerów japońskich obrabowano a następnie rozstrzelano. Japonia wszczęła energiczne kroki u władz chińskich celem uzyskania satysfakcji, jednakże

starania te dotychczas pozostały bez skutku.

Wobec tego w Japonii rósł poczety z dnia na dzień nastroje antychińskie. Wrzenie to doprowadziło ostatecznie do faktu zaatakowania przez oddziały japońskie Mukden. Poniżej podajemy dramatyczny przebieg wypadków na Dalekim Wschodzie.

#### Jak zajęto Mukden.

Pekin, 19 września. (PAT.). Podczas niespodziewanego ataku wojsk japońskich na Mukden w dniu wczorajszym

zginęło 70—80 żołnierzy chińskich. Japończycy zaczęli ostrzeżawać miasto o godzinie 22. Pociski artylerji padały na miasto co 10 minut mimo, iż Chińczycy nie odpowiadali na ogień.

Gubernator Mandżurji wydał do wojsk chińskich rozkaz polecający schowanie broni i powstrzymanie się od działań wojennych.

Tokio, 19 września. (PAT.). Jak donosi Agencja Reutersa, nadeszła wiadomość z okolic Mukden, iż około 200 żołnierzy chińskich napadło na żołnie-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

(Ciąg dalszy ze str. 1szej).

rzy japońskich, znajdujących się w Peitayag, w północnem przedmieściu Mukden. Chińczycy usiłowali zniszczyć most kolejowy koło Peitayag jednakowoż wojska japońskie odparły ich. W pomoc Chińczykom przysłyły owe oddziały.

Chińczycy zostali odepchnięci na północ.

Wobec powagi sytuacji postanowiono przenieść sztab główny wojsk japońskich z Kwang Czang Tse do północnej części prowincji Czang Czun.

Kilka czy kilkadziesiąt strzałów.

Tokio, 19 września. (PAT.). Agencja Reutera donosi: Według informacji niestwierdzonych, pochodzących z Mukden, artylerja japońska zniszczyła przedmieście Peitayag, czyniąc kilkadziesiąt ofiar w ludziach. Inne informacje podają, że padło tylko kilka strzałów.

#### MANIFESTACJE PRZED PALACEM CZANG - KAJ - SZEKA.

Warszawa, 19 września. (G.). Z Londynu donoszą: Według doniesień z Nankinu, kroki wojenne Japonii w Mukdenie wywołały w całym Chinach ogromne wzburzenie. Tłumy przeciągają ulicami miast niosąc zatknięte na dzidach głowy japończyków. Przed pałacem marszałka Czang-Kaj-Szeka odbyły się burzliwe manifestacje na cześć armii chińskiej. Manifestanci domagają się natychmiastowej interwencji wojsk chińskich.

Dziś po południu rozeszła się pogłoska, że marszałek Czang-Kaj-Szek skierował już pierwsze transporty wojsk chińskich do Mukden.

Cały Mukden zajęty jest już przez wojska japońskie. Wszystkie pułki chińskie po stoczeniu szeregu utarczek w których poległo 121 żołnierzy (?) rozbrojono, oficerów zaś uwięziono. Banki i gmachy rządowe są obsadzone przez japończyków. Cała korespondencja została poddana cenzurze.

W ostatniej chwili donoszą, że wojska japońskie posuwające się w głąb Mandżurji, natknęły się w kilku miejscach na oddziały chińskie, które stawiały im opór.

Oczekuje się lada chwila formalnego wypowiedzenia wojny.

#### Oficjalny komunikat chiński.

Pekin, 19 września (PAT.) Komunikat oficjalny ogłoszony przez kwaterę główną generała Czang Sue Linga po daje, że wojska japońskie zajęły dzielnicę cudzoziemską Mukden o godz. 2'30 w nocy, a miasto chińskie o godz. 6'30. Silne oddziały obsadziły główne ulice i gmachy publiczne.

Wedle wersji chińskich, bezpośrednią przyczyną konfliktu chińsko - japońskiego było zniszczenie odcinka kolei południowo - mandżurskiej przez Japończyków, którzy w celu wywołania kontrowersji oskarżyli o to Chińczyków.

Korespondent jednego z pism chińskich donosi, że wojska japońskie stacjonowane w Liao Linag dażą do Mukden, grabiąc i paląc wszystko na swej drodze. Władze chińskie wystąpiły pociąg specjalny z korespondentami pism chińskich i cudzoziemskimi,

aby mogli oni zdać sobie dokładnie sprawę z przebiegu wypadków. Komunikacja telegraficzna między Pekinem i Mukdenem została przerwana.

Tokio, 19 września (PAT.) Japończycy zajęli szereg punktów strategicznych i rozbroili oddziały chińskie w Inkow, Hopeh i Fushun w celu, jak głoszą źródła japońskie, przeszkodzenia rozszerzaniu się zatargu. Japończycy zapewniają, że pod Mukdenem znajduje się 14.000 żołnierzy chińskich.

#### KILKUDZIESIĘCIU ZABITYCH I RANNYCH.

Tokio, 19 września (PAT.) Jak podaje agencja Reutera: Mukden znajduje się całkowicie w rękach japońskich.

Straty japońskie poniesione w starciach w pobliżu Czang Czun wynoszą 19 zabitych i 22 rannych. Chińczycy stracili 16 zabitych i 13 rannych.

Wedle opowiadań Japończyków, w czasie walk, jakie poprzedziły zajęcie Nan Linga batalion chiński został prawie doszczętnie zniszczony, podczas gdy Japończycy stracili tylko jednego zabitego i czterech rannych.

#### ULTIMATUM RZĄDU CHIŃSKIEGO.

Nankin, 19 września. (PAT.). Agencja Reutera podaje: Chińskie ministerstwo spraw zagr. złożyło na ręce tutejszego posła japońskiego energiczny protest, domagający się natychmiastowego zaprzestania przez wojska japońskie działań wojennych, oraz niezwłocznego wycofania ich na dotychczasowe pozycje.

Ministerstwo spraw zagr. poleciło poza tem chińskiemu charge d'affaires w Tokio zgłosić energiczny protest u rządu japońskiego.

#### CO MÓWI DELEGAT JAPONSKI W GENEWIE.

Tokio, 19 września. (PAT.). Japoński minister wojny oświadczył, że w sytuacji nastąpiło znaczne uspokojenie wobec czego niema potrzeby wysłania posiłków z Korei. Do Mukden wyślano jednak na rekonesans samoloty wojskowe, które czuwać będą nad utrzymaniem łączności między armją w Kwantung i Korea.

Genewa, 19 września. (PAT.). Na początku dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi Narodów, delegat japoński oświadczył, że Japonja przedsięwzięnie wszelkie kroki w celu zapobieżenia temu, aby lokalny incydent mandżurski nie pociągnął za sobą niepożądanych komplikacji. Japonja uczyni wszystko, co będzie leżało w granicach możliwości, aby doprowadzić do uspokojenia sytuacji.

#### SOWIETY CZATUJĄ NA GRANICY.

Warszawa, 19 września. (G.). Z Moskwy donoszą: Rząd sowiecki śledzi z niepokojem kroki wojenne Japonii w

Chinach i nakazał dowódcę armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie ostre pogotowie, oraz skoncentrowanie oddziałów na granicy chińskiej.

#### „NIEMA NARUSZENIA PAKTU KELLOGA“.

Waszyngton, 19 września. (PAT.). Agencja Reutera podaje: Departament Stanu uważa, że wiadomości, jakie otrzymano dotychczas z Mandżurji nie dają żadnej podstawy do oceniania wydarzeń, jako naruszenia paktu Kelloga.

#### Dr. Tadeusz Kasprzycki dentysta

3595.

ordynuje stale osobiście  
Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.  
przedłużenie ul. Akademickiej

## Nowe wybory czy dyktatura? Sytuacja rządu angielskiego coraz krytyczniejsza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 września. (G.). Z Londynu donoszą: Prasa donosi zgodnie, iż rząd rozważa

możliwość przeprowadzenia nowych wyborów już w dniu 28 października.

Londyn, 19 września. (PAT.). W związku z kwestją wyborów powsze-

chnych, wśród liberałów ujawniła się rozbieżność poglądów.

Wiedeń, 19 września. (PAT.). „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Londynu: Nerwowość polityczna wzmaga się z powodu ostatnich wypadków. Dyrektor Banku Angielskiego jawił się u Mac Donalda, aby mu przedstawić nie

bezpieczeństwo ponownego spadku kursu funta, co byłoby — jego zdaniem — nie do zniesienia.

W związku ze spadkiem funta w N. Yorku krążą w izbie gmin najrozzważniejsze pogłoski, mówiono nawet o dyktaturze w Anglii. Sytuacja jest na razie niewyklarowana.

### RĘKAWICZKI -- BERTA STARK

skórzane fantazyjne Zł. 7.50

HOTEL GEORGE'A.

## Echa głośnego wypadku w Tatrach. Inż. Giziński zbiegł z czeskiego więzienia.

Bratislava, 19 września (PAT.) — Dzienniki donoszą, że inżynierowi Gizińskiemu z Warszawy, którego władze czechosłowackie aresztowały w Tatrach za zabicie we własnej obronie górala, udało się zbiec ze szpitala więziennego w Lewoczy przy pomocy dostarczonego mu przez nieznaną osobę samochodu i powrócić do Polski na podstawie posiadanego paszportu.

Inż. Giziński w lipcu br. będąc na wycieczce turystycznej w Tatrach za-

strzelił psa owczarskiego, który nań niebezpiecznie nacierał.

Oburzony tem właściciel psa, góral wszczął z nim bójkę, podczas której inż. Giziński zastrzelił górala we własnej obronie.

Towarzysze zabitego pobili inżyniera Gizińskiego zadając mu maczugą kilka ciężkich ran, tak, że w stanie groźnym przewieziono go do szpitala więziennego w Lewoczy, gdzie dotąd pozostawał.

Inż. Giziński wkrótce miał stanąć przed sądem.

## Odparcie argumentów Litwy przed Trybunałem haskim.

Haga, 19 września (PAT.) Przedstawiciel Polski prof. Mrozowski zakończył dziś przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości Międzynarodowej swoje przemówienie, zbijając argumenty przedstawiciela Litwy odnośnie do represalji i wykazując obowiązek Litwy dopuszczenia swobodnej komunikacji na linii Landwarowo — Koszodary, wynika z art. 23 paktu Ligi Narodów oraz z konwencji klajpedzkiej.

## Dwie katastrofy lotnicze w Niemczech.

Berlin, 19 września (PAT.) W Württembergii pod Geislingen spadł samolot prywatny. Pilot wpadł w gęstą mgłę, aparat runął na ziemię, ulegając zupełnemu zdruzgotaniu. Trzy osoby poniosły śmierć.

Druga katastrofa wydarzyła się w pobliżu Wrocławia. Na jednopłatowcu sportowym w czasie lotu ćwiczebnego wybuchł pożar. Pilot usiłował lądować na płonącym aparacie. Pasażer wyskoczył przedwcześnie ze samolotu i zabił się. Z aparatu zostały tylko szczątki. Pilot wyszedł bez szwanku.

## Wkrótce rozpoczyna się zbiórki na rzecz pomocy bezrobotnym.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 września. (B.). Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało 17 bm. do wszystkich wojewódów okólnik, w którym komunikuje, że z inicjatywy naczelnego komitetu do spraw bezrobocia przy prezesie Rady Min. związane zostaną przy pomocy wojewodów, komitetów wojewódzkich i lokalnych na terenie całego Państwa związki publiczne, których dochody stanowić mają jedną z podstaw finansowania akcji pomocy w naturze dla bezrobotnych nie otrzymujących ustawowych zasiłków pieniężnych z funduszu bezrobocia.

Projektowana przez komitet naczelną organizacja zbiórek przedstawia się następująco: Po raz pierwszy zbiórka

odbędzie się w niedzielę 4 października, a następnie powtarzana będzie w ciągu całego trwania akcji co miesiąc w pierwszą niedzielę każdego miesiąca. Zbiórka odbywać się będzie we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach.

Zbiórka obejmować będzie żywność, odzież i inne przedmioty mogące być użyte do bezpośredniej pomocy bezrobotnym.

Koszty organizacji ziórek powinny być ograniczone do minimum. W szczególności wyeliminowani będą płatni kwestarze, a zbiórki przeprowadzać będą wyłącznie osoby względnie organizacje, które zaofiarują swą pracę honorowo.

## Prof. Głabiński przeniesiony w stan nieczynny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 września. (G.). Dziś w „Monitorze Polskim“ opublikowane zostały zmiany na wyższych uczelniach. M. in. przeniesiony został w stan spoczynku z dniem 30 września br. profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza Stanisław Głabiński.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnym osłabieniu, niechęci do pracy, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ pobudza do wypróżnień i ułatwia krwienię. Zadać w apt. i drog. 3540

# Memorandum rządu polskiego o praktycznej realizacji rozbrojenia moralnego

„Idea rozbrojenia nie poczyni postępu, jeżeli będzie stanowiła jedynie temat dla pięknych frazesów.”

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 września. (B). Z Genewy donoszą: Minister Zaleski wystosował do sekretarza gen. Ligi Narodów list datowany 18 września, w którym powołując się na wielokrotne deklaracje przedstawicieli Polski składane na terenie Ligi Narodów, a dotyczące rozwinięcia środków zapobiegających wojnie, przedkłada memorandum Rządu Polskiego w przedmiocie praktycznej realizacji rozbrojenia moralnego.

Prosząc sir Drummonda o zakomunikowanie treści załączonego memorandum wszystkim państwom zaproszonym do wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej, podkreśla min. Zaleski w swoim piśmie, że zdaniem rządu polskiego problemy, o których traktuje memorandum polskie, posiadają doniosłe znaczenie dla przyszłych prac konferencji rozbrojeniowej.

Min. Zaleski przypomina odpowiednie deklaracje ministrów spraw zagranicznych Francji i W. Brytanii oraz uchwały wielkich stowarzyszeń międzynarodowych pracujących dla idei pokoju przez rozbrojenie moralne. Rząd polski żywi nadzieję, że zagadnienie rozbrojenia moralnego będzie rozpatrywane przez konferencję rozbrojeniową, która znajdzie dla idei tej rozwiązania praktyczne, tak dla tego zagadnienia niezbędne i tak blisko związane z przyszłą konwencją międzynarodową o ograniczeniu i redukcji zbrojeń.

Na wstępie swego memorandum rząd polski stwierdza, że problem rozbrojenia moralnego od dłuższego czasu stanowi moment dużego zainteresowania opinii publicznej i mężów stanu. Rząd polski pragnie zwrócić uwagę państw zaproszonych do wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej na

kilka dziedzin, w których realizacja idei rozbrojenia moralnego jest zagadnieniem najbardziej pilnym.

Memorandum polskie przypomina następnie pokrótce przesłanki teorii prawa karnego zezwalające na wprowadzenie ograniczeń wolności osobistej w tych wypadkach, jeżeli jej nadużywanie połączone jest ze szkodą dla dobra ogólnego. Zagadnienie to poruszane było już wielokrotnie przez najwybitniejsze umysły prawnicze i wyraziło się ostatnio w formie zdecydowanej w projektach nowych kodeksów karnych Brazylii, Rumunii i Polski.

Projekty kodeksów karnych tych trzech państw przewidują wyraźnie, że każdy podlegający do wojny będzie karany więzieniem.

Dotychczas zawarcie tych przepisów w kodeksach karnych wymienionych trzech państw jest wypadkiem odosobnionym i dlatego rząd polski pragnie zwrócić uwagę wszystkich państw na możliwość rozpatrzenia zagadnienia wprowadzenia do wszystkich kodeksów karnych podobnych sankcji, któreby skutecznie bronić mogły pokoju przeciw kryminalnej akcji podżegaczy wojennych.

Rozwijając obszernie tę myśl zasadniczą, memorandum polskie wskazuje także na konieczność wprowadzenia sankcji karnych nie tylko dla jednostek, ale także dla licznych organizacji, działających przeciw pokojowi.

W dalszym ciągu memorandum wskazuje na to, że nie tylko działal-

ność jednostek i organizacji może zakłócać dobre stosunki między narodami, ale że w pewnym wypadku tego rodzaju rolę odgrywać mogą niektóre odłamy prasy. Zagadnienie to podniósł już w toku obrad rząd szwajcarski, a pogląd ten podziela całkowicie rząd polski. Prasa odegrać może dobroczynną rolę nie tylko w momencie, kiedy konflikt międzynarodowy już wybuchł, ale właśnie w życiu codziennym urabiać może umysły współpracujące z Ligą Narodów w jej ciężkim zadaniu mediatorki. Odwrotnie

prasa także podniecać może opinie do granic trudnych do przewidywania i spowodować konflikty nieobliczalne.

Środkiem wiodącym do zapobieżenia tego rodzaju nieobliczalnym groźnym w skutkach kampaniom prasowym może być również zawarcie w kodeksach karnych postanowień przewidujących kary dla winnych rozpowszechniania w prasie wiadomości fałszywych i tendencyjnych na temat sytuacji międzynarodowej.

Ukaranie jednak autora fałszywych wiadomości pozostaje tylko represją i nie będzie w stanie naprawić zła przez nią wyrządzonego. Dlatego też należałoby rozpatrzyć możliwość wprowadzenia przepisów zobowiązujących czasopisma do umieszczania

sprostowań, nadesłanych przez rządy państw obcych.

Pozatem należałoby rozpatrzyć inne jeszcze środki walki z ekscesami prasy. Można by powołać do życia międzynarodowy trybunał dyscyplinarny dla dziennikarzy, którego sędziowie wybrani przez międzynarodową konferencję prasy karaliby na wniosek jednej z dziennikarskich organizacji zawodowych kolegów swych oskarżonych o uprawianie działalności niebezpiecznej dla pokoju. Orzeczenie tego trybunału obowiązywałoby we wszystkich państwach.

Również jako środek przeciwdziałania podawaniu przez prasę fałszywych wiadomości, można by utworzyć w Genewie międzynarodową organizację informacyjną.

Pozatem — zdaniem rządu polskiego — dziennikarze, jako najbardziej kompetentni, mogliby sami znaleźć środki ochrony interesów międzynarodowych bez ograniczania wolności prasy.

Memorandum polskie zajmuje się następnie zagadnieniem

ochrony młodzieży przed wzniciem w duszach jej nienawiści do narodów obcych.

Wychowanie młodzieży w duchu umiłowania pokoju międzynarodowego przyczyniłoby się znakomicie do rea-

lizacji idei rozbrojenia moralnego. Należałoby w tym celu zwrócić przede wszystkim uwagę na pewną część nauczycielstwa, nadużywającego swych stanowisk dla wzniesienia w umysłach swych wychowanków nienawiści, lub też nieufności do narodów i państw obcych. Należałoby również przestudjować podręczniki szkolne i wprowadzić do programów szkolnych obowiązujące wykłady uświadamiające młodzież o organizacji i działalności Ligi Narodów. Rząd polski stwierdza, że w dziedzinie wychowania młodzieży w umiłowaniu pokoju uczyniono dotąd zbyt mało.

Specjalne organa Ligi Narodów powinny zająć się przestudjowaniem zagadnienia rozbrojenia moralnego w takich dziedzinach, jak radio, teatr i kinematograf.

Przedłożone memorandum nie wyczerpuje bynajmniej przedmiotu ideal rozbrojenia a rząd polski, przedkładając je państwu, pragnie jedynie zwrócić uwagę na istniejące możliwości pracy, gdyż idea rozbrojenia moralnego nie uczyni postępów, jeżeli będzie stanowiła jedynie temat dla pięknych frazesów. Rząd polski jest przekonany, że rządy państw innych nie odmówią przystąpienia do poważnych studiów nad tem zagadnieniem.

## DYSKUSJA NAD ROLA RADIA I KINA.

Genewa, 19 września. (PAT.) W VI komisji politycznej toczyła się dyskusja nad działalnością instytutu współpracy umysłowej. Zdaniem delegata francuskiego radio i kinematograf ma służyć zarówno celom bardzo podniosłym pod względem wychowania, jak również może być częściowo nadużywane dla celów propagandy podburzającej i szkodliwej nienawiści.

Ta sama sprawa została podniesiona i oświetlona w memorjale polskim, dotyczącym rozbrojenia moralnego, który został rozdany członkom Ligi.

**WYSPRZEDAŻ** INWENTARZOWA — w firmie  
**W. CIECHULSKI i SYN**  
4394n LWÓW, LEGJONÓW 5.  
W olbrzymim wyborze: Torebki — Necesery — Manicure — oraz wszelka galanterja.

## Niemcy grożą Szwajcarii wojną gospodarczą.

Genewa, 19 września (PAT.) Druga Komisja organizacyjna Zgromadzenia Ligi Narodów przystąpiła do sprawy sowieckiego projektu paktu o nieagresji gospodarczej. Komisja wypowiedziała się za utworzeniem specjalnego komitetu i zaproponowała powołanie poza państwami europejskimi następujących państw: Australii, Chin, Japonii, Urugwaju, Indyi i Stanów Zjednoczonych.

Następnie toczyła się debata nad kry-

zysem gospodarczym. Przy tej sposobności doszło do ostrej wymiany zdań między przedstawicielem Niemiec i Szwajcarii.

Przedstawiciel Szwajcarii Stuck w mowie swej wskazał na trudności gospodarcze Szwajcarii wynikające w pewnym stopniu z obniżającego się importu Szwajcarii do Niemiec a wzrastającego jednocześnie eksportu niemieckiego do Szwajcarii. Przedstawiciel Szwajcarii podkreślił, iż jest to

wynik polityki gospodarczej Niemiec i zapewnił, że rząd jego będzie się musiał bronić drogą wprowadzenia kontyngentu na import szeregu artykułów.

W odpowiedzi delegat Niemiec Posse w wielkim zdenerwowaniu zarzucił Szwajcarii sabotowanie systemu gospodarczego Europy i zagroził zupełnym wycofaniem zamówień niemieckich w Szwajcarii.

Stuck w bardzo ostrej replice określił ton przemówienia delegata niemieckiego jako wielce niestosowny i wskazał na to, że komisja sama najlepiej oceni absurdalność zarzutów jakoby mały kraj jakim jest Szwajcarii mógł sabotować system gospodarczy Europy przez stosowanie środków obrony. Stuck podkreślił, że delegat niemiecki nie powinien zapominać o tem, iż kraj jego zastosował w ostatnich czasach u siebie szereg bardzo energicznych środków protekcyjnych, które odbiły się nader dotkliwie na gospodarce Europy.

==□==

## P. Prezydent i marszałek Piłsudski na premierze filmu „Dziesięciu z Pawiaka”

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 września. (B). Dzisiaj premiera filmu „Dziesięciu z Pawiaka”, który przygotowany został, jak wiadomo na podstawie przeżyć i wspomnień osobistych pułk. Jura-Gorzehowskiego zaszczycili swą obecnością p. Prezydent Rzplitej, marszałek Piłsudski, który przybył w towarzystwie obu córek, premier Prystor z małżonką, wszyscy ministrowie i wice-ministrowie, oraz szereg osób z korpusu dyplomatycznego.

Marszałek Piłsudski przybył do kina zupełnie niespodzianie na kilka minut przed godziną 4-tą. W kilka minut potem przybył p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie pułkownika Głogowskiego. Pana Prezydenta powitali u wejścia prezes okręgu stoł. Związku Legionistów dr. Dziadosz, prezes Bratniej Pomocy dr. Benedykt i dyr. Wasung.

Film, w wykonaniu którego brali udział Lubieńska, Batycka, Węgrzyn,

Brodzisz i Samborski, a reżyserował Ordyński został przyjęty gorąco przez publiczność, która oklaskiwała poszczególne sceny.

W chwili, gdy marszałek Piłsudski opuszczał salę kina, publiczność zgromadziła mu gorącą owację. Przy wejściu dokonano zdjęć filmowych i fotograficznych p. Prezydenta, marszałka Piłsudskiego i premiera Prystora. Owa cja na cześć p. marszałka powtórzyła się również na ulicy, w chwili, gdy marszałek Piłsudski wsiadał z córeczkami do auta.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Z DNIA.

### LIST KONDOLENCYJNY WYBITNEGO PETLUROWCA.

Praga, 19 września. (PAT.) Na ręce polskiego w Pradze Grzybo-wskiego znany działacz ukraiński pułkownik Filonowicz, przedstawiciel b. wojsk Petlury, przebywający na emigracji w republice czeskosłowackiej nadesłał list kondolencyjny z powodu zamordowania śp. Tadeusza Hołówki.

### ODZNACZENIA KRZYŻEM NIEPODLEGŁOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 września. (B.) W dniu dzisiejszym ukazał się dalszy ciąg listy odznaczonych Krzyżem Niepodległości. M. in. odznaczeni zostali: Hipo lit Śliwiński, pułk. dypl. Z. Pollak, Kaz. Papee, kpt. Scherauc, ppłk. w sta nie spocz. Scherauc, kpt. Czesław Żelazny i kilkadziesiąt innych.

### POWRÓT PO SUKCESACH W AMERYCE.

N. York, 19 września. (PAT.) Wczoraj statkiem „Kościuszkę” odpłynął do Polski kapitan Orliński po ukończeniu tygodnia lotniczego w Cleveland, gdzie dzięki swoim sukcesom okrył sławą lotnictwo polskie i zademonstrował po raz pierwszy w Ameryce samolot typu polskiego, całkowicie w Polsce wybudowany.

## Kronika telegraficzna.

P. Prezydent Rzpltej przyjął dziś ministra Jana Piłsudskiego, a następnie prezesa Najwyższego Sądu Woj-skowego gen. Dańca.

Minister Jędrzejewicz przyjął bawia-cego w Warszawie ambasadora polskiego przy Stolicy Apostolskiej p. Skrzyńskiego. Ambasador złożył również wizytę wicemin. ks. Żongolłowiczowi.

Min. Jędrzejewicz wyjechał dziś do Częstochowy na poświęcenie pomnika śp. Prezydenta Narutowicza, oraz poświęcenie sztandaru Zw. Legionistów.

W stanie zdrowia Wojewody stanisławowskiego Jagodzińskiego nie zaszła dotąd poprawa, wobec czego p. Wojewoda w dalszym ciągu nie będzie udzielał audjencji. Wedle opinii lekarzy p. wojewoda Jagodziński nie będzie mógł w bieżącym miesiącu powrócić do pracy.

Skonfiskowany „Dobry Wieczór”. Komisariat Rządu zarządził zajęcie numeru 216 czasopisma „Dobry Wieczór” za podanie streszczenia aktu oskarżenia przeciwko b. więźniom brzeskim przed termiłem rozprawy sądowej.

## Ś. p. Kamila z Wasylewskich Grekowiczowa.

Bolesny cios dotknął współpracowniczkę naszej redakcji Michalinę Hausnerową. W sobotę wieczorem zmarła w naszym mieście matka jej śp. Kamila z Wasylewskich Grekowiczowa, wdowa po inżynierze pułkowniku z r. 1863.

Zmarła osierociła trzy córki: Michalinę, współpracowniczkę naszego pisma i literatkę artystkę-malarkę, żonę b. posła na sejm inż. Hausnera i Zofię żonę majora Mieczysława Bętkowskiego, oraz wnuczkę Ludmiłę Hausnerówną.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 bm.

## PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Kapelusze męskie „ANDRÉ”

najtaniej obecnie pl Marjacki 3.

4173

## W 45 godzinach z Ameryki do Europy. Projekt stałej komunikacji lotniczej.

Hamburg, 19 września (PAT.) Lotnik Gronau, który dwukrotnie dokonał lotu nad oceanem ma złożyć czynnikowi miarodajnym projekt stałej komunikacji powietrznej między Ameryką a Hamburgiem, względnie Travemünde.

Czas przelotu ma wynosić 45 godzin a trasa prowadziłaby z Hamburga

przez Islandję, Grenlandję, Zachodni Labrador, Chicago do Nowego Jorku. Po drodze musiano by zainstalować odpowiednie lotniska.

Dzienniki tutejsze liczą się z możliwością zaprowadzenia tego rodzaju komunikacji przy wydatnej pomocy państw zainteresowanych.

## Nowy kataklizm w połudn. Europie.

### Trzęsienie ziemi w Grecji. — Etna przebudziła się.

Wiedeń, 19 września (PAT.) Dzienniki donoszą z Aten: Epir i wyspę Eubeę nawiedziło trzęsienie ziemi. Na Eubei zawałiło się kilkaset domów. W Epirze została zupełnie zniszczona wieś Kukull. Uciekinierzy przybyli do Aten opowiadają, że okolice nawiedzone przez trzęsienie ziemi wyglądają jak ruiny.

Catania, 19 września (PAT.) Dyrektor obserwatorium na szczycie Etny profesor Ponte komunikuje, że od

trzech miesięcy w kraterze wulkanu przejawia się niezwykła aktywność. Sam krater przez ciągłe obsuwanie się brzegu po wybuchu w roku 1928 rozszerzył się znacznie a z wnętrza wydobywa się stale gęsty dym o ostrym zapachu siarki. W ciągu nocy widać jasne płomienie. Profesor Ponte przypuszcza, że w niedługim czasie można oczekiwać wybuchu lawy oraz częściowych eksplozji.

==○==

## Tragedja zredukowanych pracowników.

### Robotnik i inżynier wymordowali swe rodziny i sami pozbawili się życia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 września (G.) Dziś w nocy zredukowany robotnik kolejowy wymordował w Warszawie całą rodzinę i sam pozbawił się życia. — Szczegóły są następujące:

Teofil Gocławski zamieszkały przy ul. Czerniakowskiej 112 po utracie pracy na kolejki znalazł się wraz z rodziną w skrajnej nędzy.

Był on człowiekiem spokojnym, zrównoważonym, nigdy nie pijał wódki.

By utrzymać rodzinę po zredukowaniu sprzedawał po kolei swe meble aż w pokoju zostało wreszcie tylko jedno łóżko. W ciągu ostatnich dni Gocławski i dzieci żyli lokatorzy domu, Gocławski zaś nie chciał korzystać z ludzkiego miłosierdzia.

Dziś o godz. 1 w nocy lokatorzy kamienicy usłyszeli

przerąźliwy krzyk dochodzący z mieszkania Gocławskiego.

Gdy wdarli się do mieszkania uirzeli Gocławską i jej dwoje dzieci w kałuży krwi, na podłozce. W tym momencie Gocławski rzucił trzymaną w ręce sie kiere, wskoczył na parapet okna i runął na podwórze, gdzie poniósł śmierć na miejscu.

Z całej rodziny ocalał tylko najstarszy syn Gocławskich, gdyż widząc co się dzieje ukrył się pod łóżko. Gocławską i jej dzieci Urszulę i Teofila w stanie beznadziejnym odwiozło pogotowie do szpitala.

Warszawa, 19 września (G.) Z Katowic donoszą, że inżynier górniczy Pelar zatrudniony w Siemianowicach otrzymał wiadomość o zredukowaniu go z posady zastrzelił żonę i 9-letniego synka, poczem pięciokrotnie ciężko się zranił. Przewieziony do szpitala zakończył życie.

## Delegacja Związku opieki nad emigrantami u p. wojewody.

Lwów, 20 września.

Wczoraj zjawila się u wojewody lwowskiego dr. Roźnieckiego delegacja Związku Społecznych Organizacji Opieki nad Emigrantami we Lwowie, w skład której wchodził: prezes Zarządu Związku red. Br. Laskownicki, prezes Twa Opieki nad Ukraińskimi Emigrantami dyr. M. Zajczkowski, prezes Żyd. T-wa Emigracyjnego „JEAS” dr. M. Schoenfeld, przewodnicząca Koła Pań przy Związku H. Skoczylasowa, oraz sekretarz Zarządu Związku prof. J. Wójcik, delegacji towarzyszył kierownik Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego dr. Wł. Wyszynski.

Delegacja przedstawiła p. Wojewodzie zadania i prace Związku, idące na współpracę z czynnikami państwowymi w organizowaniu i koncentro-

waniu akcji opiekuńczej nad emigrantami, organizowaniu placówek opieki nad emigrantami, eksploataowaniu urządzeń Domu Emigracyjnego (hotelu, jadalni, świetlicy itd.), urządzaniu zbiorów książek, datków pieniężnych itd.

W szczególności delegacja prosiła p. Wojewodę o poparcie starań towarzystw zrzeszonych w Związku w celu uzyskania subwencji u samorządów oraz o pomoc władz administracyjnych przy tworzeniu patronatów opieki nad emigrantami.

Patronaty emigracyjne mają podobnie jak Związek Towarzystw we Lwowie zaspalać w powiatach przedstawicieli wszystkich trzech narodowości w akcji pomocy emigrantom i reemigrantom oraz współdziałać z organami Urzędu Emigracyjnego w tę-

pieniu wszelkiego rodzaju szkodników emigracyjnych.

Ponadto delegacja uprosiła p. Wojewodę o objęcie protektoratu nad „Dniem Emigranta” mającym być urządzonym dnia 18 października br. na terenie trzech województw wschodniej Małopolski. Chodzi bowiem Związkowi o przeprowadzenie w „Dniu Emigranta” propagandy w celu zainteresowania coraz szerszych warstw społeczeństwa państwowo - społeczną akcją pomocy emigrantom oraz zebranie funduszu w drodze publicznej zbiórki na cele rozbudowy urządzeń w „Domu Emigracyjnym” dla emigrantów, jak również pewnej ilości bezrobotnej inteligencji.

P. Wojewoda wysłuchał życzliwie przedstawione Mu dezyderaty i przyrzekł swe poparcie, wyrażając swe uznanie dla celów i zamierzeń Związku.

P. Wojewoda zwiędził wczoraj Dom Emigracyjny i wszystkie pracujące w nim instytucje państwowe i społeczne polskie, ukraińskie i żydowskie, wyrażając swe uznanie dla pożytecznej harmonijnej współpracy społecznych czynników wszystkich trzech narodowości.

## Konferencja w prezydium Rady Min. i na Zamku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 września. (B.) Dziś o godz. 10 przed południem odbyła się w prezydium Rady Ministrów konferencja premiera Prystora z marszałkiem sejmu Świtalskim i marszałkiem senatu Raczkiewiczem. Konferencja trwała około pół godziny.

Premier Prystor udał się następnie na Zamek, gdzie był przyjęty przez p. Prezydenta na normalnej tygodniowej audjencji, która trwała dziś przez czas dłuższy.

Jak można przypuszczać narady te stoja w związku ze sprawą zwolnienia sesji izb ustawodawczych. Sesja zwolniona będzie prawdopodobnie około 1 października i pod obrady jej wejdą przedewszystkiem projekty ustaw związane z akcją zmiagodzenia skutków bezrobocia.

## Dalszy etap wojkowego raidu lotniczego.

Warszawa, 19-go września. (PAT.) W dniu 18 bm. w godzinach rannych przybyły do Torunia wszystkie samo loty biorące udział w wojkowych za wodach lotniczych za wyjątkiem jednego, który uległ katastrofie pod Płockiem.

Tegoż dnia z powodu złych warunków atmosferycznych wystartowało z Torunia do Poznania tylko 8 maszyn. Jedna z tych maszyn nie doleciała do Poznania, gdyż z powodu defektu w motorze musiał lądować pod Kołem w dniu 19 bm. Około godz. 11 rano 7 samolotów wystartowało do Krakowa. Samoloty, które pozostały dnia wczorajszego w Toruniu wystartowały dziś rano do Poznania, skąd odleciają do Krakowa.

W dniu jutrzejszym wszystkie samo loty wystartują do Warszawy. Przybycia ich należy oczekiwać około godziny 10 rano. Należy podkreślić, iż mimo bardzo złych warunków atmosferycznych, lotnicy wywiązują się ze swych zadań w czasie zawodów bez zarzutu.

## JAKA POGODĘ BĘDIEMY MIELI DZISIAJ.

Warszawa, 19 września. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Przewidywany stan pogody w dniu 20 bm.: Małopolska Wschodnia: Rano jeszcze pochmurno, miejscami deszcz, potem roz pogodzenie. Temperatura dniem około 16 st., na Pokuciu do 18 st. Najpierw umiarkowane, potem słabe wiatry północno zachodnie i północne.

# „Ma się pod koniec dzisiejszemu światu”...

Dzień po dniu roznosi drut telegraficzny uporne wiadomości z nad Tamizy.

Najdumniejsza ostoja wszechświatowej potęgi W. Brytanii, flota wojenna odmawia posłuszeństwa, przerywa ma newry, a na oczekaniu utworzony „komitet” (ludzko przypominający terminologię sowiecką) marynarzy dyktuje warunki rządowi i parlamentowi, aby mu „na piśmie dały gwarancje, że obniżki wynagrodzeń zostaną cofnięte, gdyż w przeciwnym razie zorganizujemy się tzn. marynarze) i odmówimy pełnienia służby”... I netylko marynarze floty atlantyckiej buntują się i stawiają żądania, ale analogiczne przejawy notuje drut telegraficzny z wód Dalekiego Wschodu, z krążowników i pancerników, osłaniających imperjalizm Albionu w Indiach i w Chinach. Marynarze wołają wprawdzie: „Niech żyje król!”, ale pamiętajmy, że w okresie konstytuancy przyszli wodzowie Rewolucji Francuskiej także manifestowali na rzecz „najwyższego urzędnika” Ludwika XVI, że w przededniu rewolucji w Rosji, gdy komitety robotnicze już gęstą siecią pokrywały Rosję, osoba cara była jeszcze nienaruszalna.

Ale gdybyż tylko bunt floty...

Przy „Okrągłym Stole” obok uległych i przekupnych maharadzów i nababów, zasiadł po raz pierwszy Gandhi, przywódca nacjonalistów hinduskich i, chociaż na każdym kroku podkreśla swą „przyjaźń” dla Anglii, ani słyszeć nie chce o innym „porozumieniu”, jak tylko na gruncie przyznania Indiom pełnej niepodległości. Anglicy wiedzą zaś doskonale, co znaczy dziś oponować mahatmie. Cyfry mówią językiem przeraźliwie ponurym: ogłoszone ostatnio dane statystyczne w Bombaju, stwierdzają spa-

dek importu angielskiego do Indii w ciągu roku 1930 o 30 proc. Hasło bojkotu towarów angielskich, rzucone przez mahatmę wydaje realne owoce; Anglię dystansuje coraz widoczniej Japonia w zdobywaniu rynku hinduskiego a warsztaty tkackie samych Hindusów, idące za przykładem Gandhi’ego, również wypierają wełnę angielską.

Dominjony zamiast wzbogacać fiskus wielobrytyjski, domagają się zasiłków; bankructwo Australii jest tego najlepszym dowodem. Upadek katastrofalny handlu z zamorskimi krajami ilustruje t. zw. „czarny raport” komisji do zbadania możliwości handlu z Dalekim i Bliskim Wschodem. Strącenie wielkich rynków zbytu przy równoczesnej nadmiernej rozbudowie fabrycznej wytwórczości pociągnęło fatalne skutki w bezprzykładnym wzroście bezrobocia, nie przyniosło zaś obniżenia się „standard of life”, stopy życiowej, która, przeciwnie, ciągle i wszędzie wykazuje tendencje do wzrostu.

I oto zaczyna się paniczna ucieczka od funta, tego funta szterlinga, który do wczoraj jeszcze uważany był za tabu nienaruszalne, za walutę o żelazobetonowej podstawie, za pieniądź, wobec którego nasz złoty wydawać się mógł, jak kuter rybacki wobec dreadnoughta, pancernika, wyposażonego w największe do pomyślenia zdobycze techniki...

Zdawało się, że wstrzyknięcie przez złotodajną Francję 80 milionów w schorzały organizm Wielkiej Brytanii, będzie ocaleniem. A tymczasem wczoraj właśnie dowiedzieliśmy się, że z tych 80 milionów Anglija skonsumowała już — w przeciągu trzech tygodni!! — 20 milionów, że o ile pozostałych 60 milionów Londyn będzie musiał użyć na podtrzymanie funta, to za dwa

tygodnie Anglija stanie wobec stokroć gorszej sytuacji, aniżeli przed ostatnim kryzysem. Gielda angielska przeżywała onegdaj znowu jeden z najstraszniejszych dni w swoich dziejach: pod wpływem wiadomości o buncie w flocie, odpłynęło z banków angielskich znowu 2 miliony funtów na kontynent, brytyjskie papiery spadły katastrofalnie w ciągu jednego dnia w kursie, co wywołało stratę globalną na przeszło 600 milionów funtów!!

W tym stanie rzeczy, sytuacja rządu konserwatywnego, na którego czelnie stoi... socjalista, „szef światowej reakcji”, jak Mac Donald nazwał jego wczorajsi przyjaciele polityczni — staje się dosłownie tragiczna. W łonie rządu pogłębia się chaos i rozdźwięk. Rządowien zapowiada dymisję. Konserwatyści domagają się ceł prohibicyjnych, liberali przeciw nim protestują. Rosną różnice co do samych zasad sanacyjnego programu gospodarczego, któryby opanował negatywny bilans handlowy i doprowadził już nie do całkowitego ale przynajmniej częściowego uśmierzenia katastrofy.

Taka jest w tej chwili sytuacja w Anglii.

Trudno się dziwić, że w tym stanie rzeczy warszawski „Kurier Poranny” w artykule pt. „Ma się pod koniec dzisiejszemu światu”, pisze:

Trzeszczą wiażdża mocnych imperjów, padają w gruzy odwieczne kanony pojęć i nauki; ma się pod koniec dzisiejszemu światu pojęć, myśli, granitowych filarów przekonań i ustalonych od wieków prawd. Dokonuje się to w nas, przez nas, w naszej świadomości, a jednak spada to na nas, jakby z zewnątrz nagle niespodzianie... Świat zachodni doznał wielkiego wstrząsu nie tylko natury ekonomicznej ale i moralnej społecznego życia międzynarodowego“...

# „Obecne położenie gospodarcze Państwa”.

Referat sen. dra M. Szarskiego na zebraniu Rady grodzkiej B. B. W. R.

Obecny światowy kryzys jest zawsze jeszcze likwidacją wojny, a trwa właśnie tak długo, ponieważ i wojna była długotrwała a co do swej niszczy cielskiej siły niema równej w historii. Pożarła ona w lwiej części światowy kapitał, dorobek, długiej pracy ludzkości prowadzonej w pokoju i wywołała zmiany rozdziału kapitału, które zasirzyły się w epoce powojennej w związku z przewrotami walutowymi, które to ostatnie znowu przy trwającym w świecie niepokoju politycznym, spowodowały nieznanym przedtem w swej intensywności zanik wiary i zaufania. Dorobek kapitałowy kilku generacji nie da się odrobić w kilkumiesięciami latami, stąd dotkliwy brak kapitału, a racjonalny rozdział tworzącego się nowego kapitału jest niemożliwy w niepokoju politycznym i generalnej nieufności. Stąd niedola gospodarcza i coraz częstsze paradoksalne fakty koncentracji kapitału w krajach, gdzie go zawiele, a jego odpływu z krajów, gdzie go zasadniczo brak. Ale ani dotkliwy brak kapitałowy, ani jego nieracjonalna dystrybucja nie upoważniają do wniosku, że obecna dotkliwa niedola jest tylko dowodem bankructwa dzisiejszego ustroju gospodarczego, który dlatego ustąpić musi nowemu. Kto to głosi zaponina, że jeżeli człowiek straci krew, to żyć nie będzie mógł, gdy mu się wstrzyknie inny płyn do organizmu, ale tylko żyć będzie, jeżeli odpowiedniem odżywianiem zrestituuje swą krew. Ostra anemia organizmu gospodarczego z wszystkimi jej koniecznymi następstwami, to dzisiejsze przesilenie, na które według starej a nie zawodnej recepty jedynem lekarstwem praca i wysiłek oszczędnościowy, które jedynie tworzą

kapitał. Szukać ratunku zmiany ustroju gospodarczego dziś byłoby wielkim błędem, ponieważ każda taka zmiana a może nią być tylko ekucja i spetanie wytwórczości (ostatnio zwrócono uwagę na przymusową kartelizację przemysłu, nie tylko pod kontrolą, ale pod kierownictwem Państwa; karna organizacja państwowa miałaby nadawać rytm produkcji i wyznaczać jej tereny), prowadzi do jej osłabienia, względnie do zamarcia, a więc do zaniku kapitału. Kto kapitał, nieraz zachłanny i egoistyczny puszcza samopas, czyni podobnie, jak gdyby puszczał ostrego konia bez uzdy i bicia. Kapitał musi być trzymany na wodzy, a więc kontrolowany i miarkowany do czego służy ustawodawstwo. Ale kto chce temu ostremu rumakowi podciąć nogi, ten doprowadzi do tego, że z rumaka zrobi się nieudolna szkapa, a wóz gospodarczy musi być przecież ciągnięty. Dlatego równie potępić należy skrajny liberalizm gospodarczy, prowadzący do wyuzdania kapitału, jak i drugi ekstremem, to jest system niewoli, w którym producenci są automatami wzgl. conajmniej zmieniają się na skasarnowanych rekrutów. Twórczość czy wytwórczość jest wynikiem indywidualności, której niszczyć nie wolno. Prawda leży, jak zwykle w środku. Ustrój kapitalistyczny, którego wolność ogranicza władza tylko o tyle, o ile to jest konieczne, by nie dopuścić do jej nadużyć i zapewnić drugiemu czynnikowi wytwórczości, t. j. pracy skuteczną obronę i usunąć a przynajmniej załagodzić jej walkę z kapitałem oto system, dlatego jedynie racjonalny, ponieważ jedynie on umożliwia tworzenie kapitału i jego zwiększenie, a tem samem wybrnięcie z przesilenia. A ko-

nieczność, zwiększenia kapitału nigdzie nie jest więcej palącym postulatem, jak u nas. Jesteśmy bowiem krajem biednym; byliśmy już biedni w czasach zaboru i także w czasach lepszej konjunktury, a nasze ubóstwo jest teraz wprost rażącym.

Dzisiejszy kryzys zwie się powszechnie kryzysem nadprodukcji, objawiającej się w katastrofalnym spadku cen, przedewszystkiem surowców, a między niemi w pierwszej linii rolnych; ponieważ zaś spadek cen przemysłowych jest o wiele wolniejszy, zatem siła konsumcyjna producentów surowców, i tak już podcięta, prawie że zanikła. Odnosi się to przedewszystkiem do nas, ponieważ nasze przesilenie, jest przesileniem konsumcyjnym. Zwarcie znanych nożyc cen poprawiłoby sytuację, ale niewiadomo, czy zwarcie to nastąpić ma przez regulowanie cen surowców, czy też cen przemysłowych. Próbowano już tu różnych sposobów, lecz bez widocznych skutków, co jest jasnym, gdyż sztuczne środki zawiodą. Skutki kryzysu można łagodzić, ale nie można ich anulować, gdyż jak długo istnieją przyczyny, których usunięcie jest dziełem Syzyfa, tak długo działają one automatycznie. Ale kryzys każdy nosi w sobie zarodki uzdrowienia, depresja prowadzi wkońcu do ożywienia. Automatyka kryzysów jest faktem, i dlatego wierzę, że obecny kryzys jest kryzysem wprawdzie niezwykle ciężkim, ale przecież cyklicznym. Oczywiście, że bieg cyklu jest tym razem bardzo ciężki i wymaga niesłychanych wysiłków, szczególnie u nas, ponieważ nie mamy ze względu na naszą biedę wystarczających zasobów, ułatwiają-

cych przejście z depresji do ożywienia.

Nic też dziwnego, że nasz zastój psychiczny jest wysoce ujemny, a to tem więcej, ponieważ go się podnieca przesadnem podkreśleniem objawów ujemnych, a zamilczaniem dodatnich. Do odpowiedzialności za przesilenie pociąga się tylko Państwo, chociaż jest wiadomem, że wobec światowego charakteru przesilenia Rząd tu wiele zrobić nie może. Niechętnie mówi się o stosunkach za granicą, i stara się udowodnić, że Polska jest niejako izolowaną wyspą, która mogłaby przy innych warunkach obiektywnych, od wpływu kryzysu ochronić. Niema dnia, któryby nie przynosił strasznych wiadomości i w którymby nie prorokowano zupełnego naszego upadku. Przepowiednie te padają na podatny grunt, gdyż nie łatwiej jak doprowadzić do desperacji człowieka walczącego ze straszliwymi trudnościami. Sądzę jednak, że narodu nie doprowadzi się u nas do desperacji, gdyż obiektywna diagnoza stanu gospodarczego nie jest rozpaczliwą, a nawet w porównaniu ze stosunkami zagranicznymi względnie jaśniejsza. Facta loquuntur! Tak więc przedewszystkiem, o ile idzie o fundament życia gospodarczego t. i. o pieniądź, trzeba przecież skonstatować, że nie potrzebowaliśmy bronić go środkami, tak drastycznymi, jak to musiały czynić Węgry i Austria. Nie przerywaliśmy normalnego kołobieżu pieniężnego, nie zamykaliśmy banków, gield, nie wydawaliśmy zakazu wywozu walut, nieracjonalowaliśmy ich przydziału. Waluta nasza nie drgnęła i nie drgnie. Straciliśmy wprawdzie rochę pokrycia biletów bankowych, co było nieuniknionem, skutkiem popłochu powstałego w światowym ruchu kapitałów, ale odpływ walut nie osiągnął nawet w przybliżeniu tej wysokości, z którą należałoby się liczyć. Odpływ kapitału za granicę był wcale skromny, a daty odnośne Instytutu Konjunktur zostały też jako wysoce przesadzone, skorygowane. Słowem wszystkie przejawy w tej dziedzinie świadczą, że mimo ciągłych straszeń z wewnątrz, mimo popłochu z zewnątrz, zaufanie u nas nie tak bardzo się osłabiło, jakby się słusznie spodziewać należało. A stało się to dlatego, ponieważ ludność nauczona do świadczaniem smutnych lat ubiegłych, wie już dziś doskonale, że najgroźniejsze niebezpieczeństwo gospodarcze, to deficyt budżetowy. Gdy więc Rząd z chwila pojawienia się pierwszych miesięcznych deficytów zabrał się z niebywałą energią i niestety w takich razach usprawiedliwioną bezwzględnością, do sanacji budżetu, wstąpiła w ludność wiara, że do deficytu, któryby mógł doprowadzić do sztucznego zwiększenia obiegu, a tem samem do naruszenia waluty Rząd pod żadnym warunkiem nie dopuści. Ta świadomość jest nieocenionem źródłem uspokojenia, a bolesna akcja oszczędnościowa Rządu z tego punktu widzenia wielkim czynem. Wprawdzie za przykładem Polski dziś w całym prawie świecie oszczędności budżetowe realizuje się przedewszystkiem drogą redukcji plac, poborów, ale należy zważyć, że łatwiej redukować pobory w starcząca, aniżeli nasze bardzo niskie. Przeprowadzić takie redukcje może tylko silny Rząd. Urzędnicy znieśli do mesku bez licznych szemrań obniżkę plac, świadomi tego, że spełnili równie wielki czyn, składając ofiarę, której wagę dla Państwa każdy docenia i za którą należy im się głęboka wdzięczność całego społeczeństwa. Oszczędności uzyskane z redukcji poborów nie starczą jednak na równoważenie budżetu gdyż dochody toponieją dość znacznie. Dlatego sanacja budżetu wymaga dalszych oszczędności oprócz tego zwiększenia dochodów, ponieważ równocześnie trzeba zabezpieczyć pokrycie koniecznych nowych wydatków, przedewszystkiem w związku z bezrobociem. Sejm zajęł się odnośnymi przedłożeniami podatkowymi, na ogół zdaje się racjonalnymi, a przekona się, że dotychczasowe miesięczne deficyty obracają się w niebardzo szerokich granicach i że

razem wzięwszy, nie są jeszcze deficytami kasowymi. Oczywiście, że i te rachunkowe deficyty są objawem ujemnym, gdyż konsumują zapasy, ale gdzie jest dziś państwo bez deficytu budżetowego? Z budżetów państw europejskich w obecnej chwili wykazuje 17 deficyty; na czele budżetów stoi budżet niemiecki, następnie angielski, dalej francuski, włoski itp.

Nasz deficyt za 5 miesięcy wynosi 115 milj. czyli przeliczając na cały rok wyniósł 270 milj., czyli 9 proc. wydatków, podczas gdy deficyt niemiecki wynosi 13 proc., bułgarski 15, węgierski, austriacki 12 proc. wydatków. Ale to jest najbardziej pesymistyczne obliczenie. Raczej liczyć można, że do końca roku deficyt albo się bardzo skurczy, jeżeli nie zniknie, w każdym razie zaś będzie wśród europejskich deficytów należał do najniższych. A przytem wszystkim w tych ciężkich czasach nie szukaliśmy pomocy obcej, jak to czyniły i czynią Niemcy, Austria, Węgry i nawet potężna Anglia, której minister skarbu onegdaj oświadczył wyraźnie, przez radio całemu światu, że tylko dzięki pomocy Francji i Ameryki, Anglia uchroniona została przed katastrofą prawdziwą. Czy w tym świetle nie mamy prawa być zadowoleni, my najbardziej i gospodarczo najslabsi? Spotkali się też z uznanem, francuskiego ministra skarbu, który onegdaj oświadczył, że zaufanie zdobywa to państwo, które nie tylko spełnia swe zobowiązania, ale które je spełnia bez obcej pomocy i własnymi siłami robi porządek u siebie. Do tych państw należy Polska. Gdy więc ze strony budżetu przy dzisiejszym drakońskim, ale niestety usprawiedliwionym reżimie, nie grozi nam niebezpieczeństwo, gdy więc waluta jest ufundowana a to tembardziej, ponieważ i bilans handlowy, ten istotny nasz czynnik bilansu płatniczego, jest wciąż czynny, możemy śmiało powiedzieć, że fundamenty polskiego gospodarstwa są nienaruszone. A jeżeli jeszcze dodać, na co zwracam zawsze uwagę, że cały nasz format gospodarczy jest jeszcze bardzo mały, a stopa życiowa bardzo skromna, to oparci na silnym fundamencie waluty i budżetu, możemy śmiało liczyć na to, że przesilenie przetrwały bez żadnych załamania i katastrof. Nasza, prawdziwego podziwu godna, a właśnie z tym naszym małym formatem gospodarczym, w związku stojąca odporność, uprawnia nas do nadziei, że nie tylko potrafimy znieść niedolę, ale że przy nastaniu lepszych warunków potrafimy się i podnieść. Dlatego, choć w ciężkiej opresji, możemy bez niepokoju patrzeć w przyszłość.

Renomowany istniejący 3-ci rok Zespół profesorów „**NAUKA**” we Lwowie, gimnazjalnych, w **Wła. Kochanowskiego 18** — uruchomił z dniem 2 września kursy **maturowe i sześcioklasowe**. Inne, a w szczególności kursy seminarjalne dla absolwentów gimnazjalnych i półroczny kurs repetytoryjny dla byłych uczniów gimn. zdających maturę w lutym uruchamia dnia 1 października. Wpisy jeszcze się przyjmują codziennie popoł. 4—6. 4345n

**ŻURNAL Wzory Manekiny KROJE R. LANDAU**  
Lwów, Czarnieckiego 3. n4107

**LEKARZ DENTYSTA 4378n**  
**DR. MED. STEFAN ŁUBKOWSKI**  
przeprowadził się na ul. Senatorską 8 telef. 92-64. — Ordynuje od 1—4.

**Zakład Dentystyczno-Techniczny Franciszek ROSYK**  
przeniesiony na ul. Bielowskiego 5. Telefon 67-02. n4342

**Docent Uniwersytetu J. K. 4315n**  
**Dr. Adrijan DEMIANOWSKI**  
przeniósł ordynację swoją w chorobach nerwowych z ul. Kraszewskiego na ul. **TECHNICKA Nr. 10.**

## Undo a Petruszewicz.

Polemizując z prasą polską w sprawie głośnych dokumentów „Diła”, organ Undo stwierdziło „z całą stanowczością”, że „Undo w r. 1925 przedewszystkiem dlatego powstało i zorganizowało się, ażeby ukraińską politykę narodową w Galicji uwolnić od wpływów wszelkich emigracyjnych grup i ich przewodców, którzy usiłowali mieć w niej decydujący głos z tytułu swoich wielkich i odpowiedzialnych stanowisk, jakie zajmowali w czasie naszych wyzwolniczych walk. Undo powstało pod hasłami paraliżowania tych wpływów i te hasła wprawdzie konsekwentnie w życie”.

W odpowiedzi na to „Wiek Nowy” umieścił wczoraj fascimile listu Petruszewicza do prezydium Undo, który to list treścią swoją zadaje kłam oświadczeniu „Diła”. Z listu wynika bowiem, że jednym z pierwszych kroków nowozałożonego Undo było w r. 1925 zwrócenie się do Petruszewicza, celem ustalenia warunków współpracy.

List brzmi:

Do

Świetnego Prezydium Undo we Lwowie.

Niniejszem mam zaszczyt potwierdzić, odbiór cennego pisma z dnia 10 września br., którym Świetne Prezydium Undo poleciło zawiadomić mnie o decyzji Centralnego Komitetu z dnia 5 bm. o wejściu ze mną w pertraktację tylko na podstawie, że kierownictwo władza pozostaje w ręku przywództwa Undo, a reprezentacja zagraniczna ma być tylko jego emanacją na prawach placówki zagranicznej, z tem, iż przywództwo Undo ma nadawać jej kierunek polityczny i ma prawo uchwalić budżet dla reprezentacji zagranicznej” — i poleciło zapytać

mnie, czy jestem gotów do prowadzenia pertraktacji na tych podstawach ze Świetnym Prezydium, a w wypadku zgody, czy jestem gotów wyznaczyć ewentualne spotkanie między 20 a 25 bm.

W odpowiedzi na tę propozycję proszę przyjąć do łaskawej wiadomości, że stanowisko Prezydenta Ukraińskiej Rady Narodowej ZUNR, wkłada na mnie obowiązek reprezentowania wszystkich ziem zachodnio-ukraińskich, które pozostają pod różnymi zarobami i cafej ich ludności, i że kierownictwo przedstawicielstwa zagranicznego partii Undo mógłbym przyjąć tylko na takiej podstawie i pod takimi warunkami, jakie nie pozostawiałyby w sprzeczności z zakresem działania z zadaniami, określonymi w moim, przesłanym Świetnemu Prezydium Undo projekcie regulaminu, a mianowicie głównie w ustępach 4, 5, 1, 2. — Zaznaczam przytem, iż regulamin mój zajmuje się problemem unormowania współpracy zagranicznego Ośrodka politycznego Zach. Ukrainy z Undo w duchu wzajemnego porozumienia, a organizacja Ośrodka zagranicznego jest pomyślana w ten sposób, że wpływ i znaczenie dążeń narodowo-państwowych i linii przewodnich Undo pozostają niewątpliwie za gwarantowane.

Gdyby Świetne Prezydium wzięszy pod uwagę tę moją odpowiedź, uważało za pożądane spotkanie własnych Delegatów ze mną w celu prowadzenia ustnych pertraktacji, to jestem gotów po otrzymaniu telegraficznej wiadomości o aprobacie, oczekiwać pp. Delegatów dnia 30-go bm. w Gdańsku.

Z poważaniem

Dr. Petruszewicz.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

**20**  
września  
1931

**Niedziela**

Eustachy

Jutro: Mateusza

Wschód słońca 5:16

Zachód 17:42

### KINOTEATRY.

APOLLO: „Milion” reżyserii Rene Clair'a.

CASINO: „Szary dom” (Big house).

CHIMERA: „Kajdany namietności”.

KOPERNIK: Pat i Patachon jako „Włóczęgi” oraz „Pod kopułą cyrku”.

LEW: 20-aktowy program sensac.

„Tajny dokument” oraz „Lotnik z Kalifornii”.

MARYSIENKA: Pat i Patachon jako „Włóczęgi” oraz „Pod kopułą cyrku”.

MIRAŻ: „Graj cyganie”.

PALACE: „Kwiat Algeru” z Fifi Dorsey i Harold Murrayem.

PROMIEN: „Samotni”.

RAJ: „On i jego siostra”.

SŁOŃCE: „Przedziwne kłamstwo Ni ny Petrówny” oraz „Złoto Pustyni”.

STYLOWE: „Trzej przyjaciele” — oraz „Odwieczni wrogowie”.

—□—

Już nasza **Ostatnie nowości** na suknie, płaszcze damskie w olbrzymim wyborze. **Antoni Uwiery** Rzeźbiarstwo i malarstwo. Lwów ul. Halicka 10, do filii w Tarnopolu, Stryju, Drohobyczu, Tarnowie również. 3958r

— I. Koncert Symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego z udziałem pianisty Prof. L. Muenzera — odroczonego dnia 17 b. m. — odbędzie się we wtorek, 22 września. Bilety z datą 17/IX ważne. 4381

zów szkła z Instytutu Przemysłowego, uzupełnione wystawą Klubu Fotografiki z Zakopanego w M. Muzeum przemysłu artystycznego, ul. Hetmańska 20, zwiedzać można do 27 b. m. od 10—14 i do 15—18 godziny. Wstęp 25 groszy.

— **Poniedziałkowe zebranie towarzyskie w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** nświetni współdziałaniem artystycznym p. Wanda Siemaszkowa, członkini Związku. Początek godz. 6-ta.

— **Bezpłatne pokazy gotowania na gazie** odbywają się każdego czwartku o g. 5 po poł. w sali pokazowej Zakładu gazowego miejskiego przy ul. Gazowej 28. Pierwszy pokaz dnia 24 b. m. Proszone są o udział w szczególności te panie, które nie posiadają instalacji gazowej, aby się mogły zaznajomić z gotowaniem na gazie, które jest oszczędne, czyste i tanie.

— **Rynek światowy obniżył ceny.** Zarysowująca się od dłuższego czasu znaczna niżka cen surowców wełnianych jest już dziś faktem. W tym stanie rzeczy poczyniła też firma A. Wittels, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, bardzo korzystne zakupy wprost we fabrykach bielskich wszelkiego rodzaju materiałów wełnianych, tem samem obniżyła znacznie ceny.

Firma A. Wittels, Lwów, ul. Rutowskiego 7, miesiąc, jak dotychczas, w swoim lokalu pierwszorzędny salon krawiectwa męskiego J. Feller'a, w którym wykonuje wykwintną garderobę męską, jak ubrania, trenchcoaty, raglany wiosno-jesienne i t. p. do miary, biorąc pełną gwarancję za punktualne i solidne wykonanie. 4055

—□—

— **Red. Tadeusz Fabiański odznaczony Krzyżem Niepodległości.** Długoletni członek redakcji naszego pisma red. Tadeusz Fabiański odznaczony został Krzyżem Niepodległości za swój udział w bojach legionowych. Redakcja składa Koledze Fabiańskiemu najserdeczniejsze gratulacje.

—□—

— **Stowarzyszenie Młodzieży męskiej im. H. Sienkiewicza we Lwowie** zawiadamia, że dziś w niedzielę, tj. 20 bm. o godz. 19-tej odbędzie się w sali Ogniska ul. Kopernika 27 (dom św. Łazarza) zebranie plenarne, na którym będzie wygłoszona pogadanka p. t.: „Cel i zadanie S. M. P.”, poczem będą omawiane ważne sprawy organizacyjne. Goście mile widziani.

— **Mleko potaniało.** Zarząd mleczarni miejskiej komunikuje, że z dniem wczorajszym niżył cenę mleka. Oto 1 litr mleka w naczyniach zaplombowanych z dostawą do domu kosztuje 35 gr. Mleczarnie miejskie dostarczają również mleka dla dzieci i mleka prześwietlanego lampą kwarcową.

— **Znalezione rzeczy.** Komenda Policji Państwowej zawiadamia Magistrat, że w obrębie Lwowa znalezione zostały rozmaite przedmioty, a miedzy in. kilka książeczek wojskowych, dokumentów i dowodów osobistych, klucze, zegarki, torebki, walizki, rękawiczki, płaszcze i okulary. Rzeczy te odebrać można w Wydziale VI. (przemysłowym) Magistratu, ul. Ormiańska 23, II. p. w godzinach od 11—13.

— **Walka ze szczurami we Lwowie.** W związku z akcją tępienia gryzoniów ogłaszają, że w okresie epidemii szczurów należy chore szczury dobić. Za każdego zabitego szczura wypłaca oddział ratynowy (ul. Łamana 1) 10 groszy, a za szczura żywego 50 gr. Dla uniknięcia nadużyć przypomina się, że inkasenci należytości za truciznę zaopatrzeni są w legitymację z pieczęcią „Serovac” lub Magistratu. W trzy tygodnie po wyłożeniu ratyny zastosowane będzie bezpłatnie drugi preparat „ratynina”, w tych reálnościach, w których jeszcze ukażą się szczury.

—□—

— **Autobusy miejskie niebezpieczeństwem dla przechodniów.** Wczoraj około godz. 10-tej wieczorem autobus miejski nr. 258, jadący na Persenkówkę, w chwili gdy skręcał z pl. Marjacego na ul. Akademicką, zaczepił kłamką od drzwiczek o płaszczyk stojącego obok hotelu George'a Filipa Barana (Długosza 21). Oczywiście ubranie p. Barana zostało wskutek tego zaczepienia doszczętnie podarte. Zaraz wezwano do odpowiedzialności szofera autobusu Zygmunta Szacha, okazało się jednak, że winę ponosi bu dowa wozu. Wóz ten był poprzednio używany na linii Lwów-Brzuchowice.

— **Motocykl potracił służącą.** W dniu wczorajszym na ulicy Wuleckiej słu-

**KĄCIK DLA PAŃ.**

**Przepis na likier.**

Jeżeli Pani chce uraczyć swoich gości dobrym likierem przy kawie, może Pani osiągnąć to następująco: Kilo cukru w kawałkach obetrzeć o skórki trzech dużych cytryn. Następnie skórki z cytryn zdjąć i odrzucić, cytryny zaś drobno pokrajać. Cukier, cytryny i laskę wanilii włożyć w butle, zalać litrem spirytusu i litrem mleka. Trzymać na słońcu, często potrząsając butlą, aż się cukier rozpuści. Gdy się sklaruje, cały płyn przeceścić przez watę: powinien być jak kryształ czysty. Pozostały słodki serrek użyć do ciastek. 4281

żaća Marja Babij (Droga Wulecka 58) została niespodzianie z tyłu najechana przez motocykl wojskowy. Motocykl prowadzony był przez porucznika 6 p. lotn. Stanisława Webera (Zielińskiego 5). Babijówna doznała potłuczenia prawego boku, ręki i nogi, motocykl wreszcie podarł na niej sukienkę.

— **Dywany dwukrotnie ukradzione.** Nieiaki p. Marszałek ze Zniesienia po stradał swego czasu dywany. Ukradli mu je złodzieje, którzy sprawiedliwą koleją losu wpadli w ręce policji V. Komisarijatu. Komisariat wezwał p. Marszałka i — ku jego wielkiej radości — zwrócił mu utracone dywany. Marszałek władował dywany do auta, jednak podczas drogi do domu znowu mu je z samochodu ściągnięto. Zmartwiony udał się znowu na V. Komisariat, gdzie — o dziwo! — zastał swe dywany, odebrane już w między czasie od nieprawego ich przywłaściciela — Andrzeja Tomasika.

— **Wigwam okradziony.** Wśród licznych rozrywek „Luna-Parku“ we Lwowie znajduje się też obóz indiański. Jednego z czerwonoskórych — nazywającego się „w cywilu“ Otto Dawidowicz z Kleparowa (Królowej Jadwigi 18) okradziono wczoraj, zabierając mu garderobę łącznej wartości 200 zł.



# **Z Państwowej Szkoły Higieny.** Kurs dla kierowników i lekarzy Ośrodków Zdrowia rozpoczął się w Państwowej Szkole Higieny (Warszawa, ul. Chocimska 24) dn. 1 października r. b. i będzie trwał trzy tygodnie. Kurs jest bezpłatny. Wpisowe 10 zł.



+ **Analfabeci w Stanach Zjednoczonych.** Urząd statystyczny wydziału oświaty publicznej w Waszyngtonie podaje w swym sprawozdaniu, iż na terytorium Stanów Zjednoczonych znajduje się 4.283.753 osoby w wieku lat 10-ciu, które nie umieją ani czytać, ani pisać. Cyfra ta oznacza, iż analfabeci w Stanach stanowią 43 proc. ogółu ludności.

**Nocne dyżury aptek.**

Codziennie od niedzieli 20 września do soboty 26 września mają nocny dyżur następujące apteki: H. Bładzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57. M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1. J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kurkiewicza przy pl. Unji Brzeskiej 4. R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50. M. Oberlendera przy ul. Piekarskiej 25. J. Pilewskiego przy ul. Akademickiej 25. J. Pinelesa w Rynku 18. J. Poratyńskiego przy pl. Bernardyńskim 1. B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52. O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33. J. Zarzyckiego przy ul. Zólkiewskiej 71. J. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12. K. Zyguntowicza przy ul. Gródeckiej 84. J. Reissa w Zamarstynowie. Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

**SUKNA** na wszelkie ubiory męskie, kostjumy i płaszcze damskie, mundurki studenckie  
**Ludwik BALSKI**  
 W WIELKIM WYBORZE oraz **KOCY, DERKI, PLEDY**  
**TOWARY DOBOROWE, CENY NAJNIZSZE**  
 Lwów, Rutowskiego 7. (naprzeciw Katedry)

**Kto wygrał 400 tys. złotych?**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 19 września (G.)** W dzisiejszym ciągnięciu V klasy Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

**Pierwsze ciągnięcie.**

20.000 zł. na nr. 121344  
 10.000 zł. na nr. 86392  
 3.000 zł. na nr. 143322 166432  
 2.000 zł. na nr. 5680 45744 60420  
 64155 75959 81557 136680 140321 148855  
 161410 188699 189899 198098 198207  
 198422.

**Drugie ciągnięcie.**

400.000 zł. na nr. 201452  
 15.000 zł. na nr. 202758  
 10.000 na nr. 115193  
 5.000 zł. na nr. 125162 175724  
 3.000 zł. na nr. 5311 66152 136567  
 154062 158112 176507  
 2.000 zł. na nr. 1222 1356 1620 4237  
 11895 66972 69829 111626 113034  
 145741 166013  
 1.000 zł. na nr. 12758 20616 36122  
 49561 59218 75366 115532 184480  
 190608 193588.

**Z SALI SADOWEJ.**

**Usiłowane morderstwo.**

W dniu 11 sierpnia br. około godz. 20:30 wracał Michał Dukacz rolnik do Łukawca pow. Lubaczów. Wtem na drodze zjawili się dwóch ludzi, z których jeden zaświecił Dukaczowi w oczy latarką elektryczną. Na protest Dukacza drugi z nich strzelił z rewolweru, trafiając Dukacza w bok. Ranny cudem wyszedł z tej opresji cało. Jak się pokazało strzelał Stanisław Mróz 17-letni chłopak z Majdanu, zaś

latarką świecił 18-letni Andrzej Kopciuch.

Wczoraj obaj stanęli przed sądem karnym, pierwszy oskarżony o usiłowane morderstwo, drugi zaś o współwinę.

Rozprawę prowadził s. o. Szezanowski, oskarżał prok. dr. Czernyński, bronił dr. Bromberg.

Z powodu niejawienia się poszkodowanego rozprawę przerwano do 26 b. m.

**Katastrofa samochodowa na Łyczakowie.**

**PIJANY SZOFER W PĘDZĄCENIACH. — STRZASKANA FURMANKA. OFIARY ZDERZENIA.**

Wczoraj wieczorem rondo tramwajowe „jedynki“ na górnej Łyczakowskiej opodał parku Łyczakowskiego było widownią niebywałej katastrofy samochodowej. Od strony szosy winnickiej jechało w szalonym pędzie auto z Warszawy W 26115. Na skrócie linii tramwajowej najechało ono na furmankę zaprzężoną w dwa konie.

krótkim czasie przybyła zaalarmowana policja oraz pogotowie ratunkowe. Okazało się, że jadący na furmance dwaj stolarze, którzy po odstawieniu zamówionej roboty do Lwowa wracali do domu w stronę Winnik Jędrzej Murarski lat 40 i również 40-letni Jan Dyderko, nie zdołali ominąć szalejącego po całej jezdni auta i stali się ofiarami zderzenia.

**Rozległ się trzask i krzyk.**

Na miejsce zderzenia zbiegli się zaraz ludzie, zatrzymano też auto. W

**Obaj odnieśli ciężkie rany**

i zostali po założeniu opatrunków prze

**Wojskowe zawody lotnicze.**



Na lotnisku warszawskim na Okęcu nastąpiło otwarcie centralnych wojskowych zawodów lotniczych. Otwarcia zawodów dokonał szef Departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. płk. Rayski, poczem odbyło się losowanie kolejności startu maszyn. Trasa lotu prowadzi przez Toruń—Poznań Kraków do Warszawy.

**CYNKOGRAFJA**  
**Fototup**  
 (Dawniej Cynkotyp)  
**POLECA**  
**KLISZKI DUKARSKIE**  
 PIERWIZORZEDNE WYKONANIE  
 CENY KONKURENCYJNE  
 LWOW  
 DŁYCKAOWIKA 34. TEL 55 02

3721n

wiezieni do szpitala powszechnego. Furmanka została zupełnie rozbita, straszliwie pokaleczone zostały oba konie. Jednego z nich musiał na miejscu zastrzelić policjant, drugi ma złamaną zupełnie nogę i szereg cięższych okaleczeń.

Jak stwierdzono, szofer prowadzący fatalne auto był zupełnie pijany. W aucie jechało oprócz niego dwie osoby mężczyzna i kobieta.

**Bibuła komunistyczna w bramie kamienicy.**

Dnia 18 bm. około godz. 18 zgłosił się do wydziału śledczego PP. pewien robotnik i zakomunikował, że w bramie domu przy ul. Kollataja 5 znajduje się podrzucony pakiet bibuły komunistycznej. Wysłany na miejsce wywiadowca policji znalazł faktycznie około 15 kg. ulotek komunistycznych, które zdeponowano w wydziale śledczym, wdrażając dochodzenie w tej sprawie.

**Helikoptery nie mają szczęścia.**



W Cleveland (Ohio) w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. odbywają się obecnie zawody lotnicze, w których zwracają ogólną uwagę helikoptery t. zn. samoloty, wzbijające się w powietrze w kierunku pionowym. Helikoptery te prześladują szczególny pech. W ostatnich dniach 6 tych helikopterów padło ofiarą płomieni. Na ilustracji naszej widzimy jeden z helikopterów, uczestniczący w zawodach, w płomieniach.

**MORDERSTWO POD TUSTANOWICAMI.**

Borystaw. (Tel. wł.) Dnia 19 bm. o godz. 16:30 został postrzelony pod lasem w Tustanowicach pow. Drohobycz wystrzałem z rewolweru Jan Ostrowski, wiertacz koncernu Małopolska z Borystawia przez znanego bandytę Szczerka, będącego w towarzystwie drugiego bandyty Cholewy. Napad nastąpił prawdopodobnie na tle zemsty osobistej. Ostrowski po przewiezieniu do sanatorium Kasy chorych zmarł. Sprawcy zbiegli po czynie do lasu. Pościg zarządzono.



# PRACOWNICY UMYSŁOWI

ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH.

Rok I.

Nr. 21.

## Walka z bezrobociem

Demoliberalne nastawienie znacznej części prasy polskiej i pewnego odłamu społeczeństwa nakazuje każdemu kto chce zająć się sprawami społecznymi, zachować wielką ostrożność w sobie ujęcia danego przedmiotu rozważania. Wystarczy wystąpić w obronę wykorzystywanych, by zostać patentowanym bolszewikiem. Ta mała dygresja jest potrzebna, by przejść do właściwego przedmiotu.

Przystępując do rozważania i omówienia aktualnej, a tak bardzo smutnej sprawy, jaką jest bezrobocie, należy zająć się: 1) przyczynami bezrobocia i 2) skutkami bezrobocia. Przyczyny bezrobocia są ogólnie znane i mało jest takich krajów, gdzieby ich nie było. Przyczyny bezrobocia, to załamanie się systemu wolno-kapitalistycznego i niemożność uporania się ze zmienionymi warunkami gospodarczymi i społecznymi. Coraz więcej piętrzące się trudności gospodarcze znajdują ten ustrój nastawiony na wyzysk pracowników, coraz mniej przygotowanym. Widzimy, że solidarystyczny ustrój faszystowski ubogiej Italii, daje sobie radę z przyczynami bezrobocia, organizując nie zapomogi, lecz pracę, podczas gdy potęgi plutokratyczne stoją bezradnie wobec coraz zwiększającej się armii bezrobotnych. Żelazna dłoń Mussoliniego, niezłomna wola i konsekwencja zdobyły potrzebne fundusze. I z pewnością nie zdarza się w rewolucyjnej Italii, by sfery posiadające deponowały swoje pieniądze za granicą, lub tezaurowały w sztabach złota. Żaden ze współczesnych polityków nie wskazał tak jasno, jak to zrobił Mussolini, na niebezpieczeństwo, jakie grozi światu ze strony głodnej, zrozpaczonej masy bezrobotnych.

Jakie są skutki bezrobocia? To głód i nędza. A głód jest złym doradcą. Niech znajdzie się ktoś, kto by potrafił wytłumaczyć głodnemu i bez pracy znajdującemu się osobnikowi, że niepożyteczne kroki nie przyniosą polepszenia. I przykład Rosji sowieckiej nie po działa odstraszać. I dlatego Rząd polski, organizując pomoc bezrobotnym i poświęcając wielkie wysiłki tej sprawie, czyni rozsądnie i mądrze. Skarb rezygnując z wpływów pieniężnych za zaległe podatki chce przyjąć bezrobotnym z pomocą. Chce im dać chleb i zaspokoić najpierwsze potrzeby. Trzeba jednak by całe społeczeństwo zechciało zrozumieć interes państwa i swój. Zechcieć zrozumieć, to znaczy dać. I to dać tyle, by wytracił atuty naszych wrogów, wygrywających na rozpacz biednych. Ale nie tylko dać, lecz współdziałać z wysiłkami osób, które stoją u steru, które zdają się rozumieć grozę położenia. Niech znikną na ten moment swary partyjne i dąsy osobiste. Nadeswysztkiem niech góruje interes państwa, naszej kultury i egzystencji. Niech znikną godziny nadliczbowe, zatrudnianie mężatek nieutrzymujących rodzin, zatrudnianie emerytów, pobierających pensje. Skróćcie dzień pracy i dać możliwość zarobkowania jak największej warstwie ludzi i nie narażać ich na uwłaczające ambicji i godności człowieka żebranie. Niedopuszczać do redukcji ludzi w przedsiębiorstwach aktywnych i to mocno aktywnych. Nieszczyć ludzi niespołecznych i antypaństwowych, którzy chcą obniżyć koszty handlowe przez redukcję pracowników.

Hasłem dzisiejszego dnia powinno być unikanie zadrażnień społecznych i skupianie się całego społeczeństwa polskiego na odcinku walki z bezrobociem.

maj.



## Planowa akcja samopomocy pracowników państwowych.

Zrzeszenia i Spółdzielnie urzędnicze, których członkowie, jako pracownicy państwowi, zostali już dwukrotnie dotknięci skutkami przeprowadzonej redukcji płac, wyczuwają potrzebę wejścia na tory takiej działalności, która, nie podrywając ich dotychczasowej zdolności gospodarczej, mogła zapewnić osłabionym płatniczo członkom zarówno możliwość uiszczania zobowiązań w zmniejszonych ratach, jak też dalsze zaspokojenie koniecznych potrzeb kredytowych.

Potrzeba ta, aczkolwiek trudna do urzeczywistnienia w dobie istniejącego kryzysu gospodarczego, da się jednak zaspokoić lecz pod warunkiem, że realizowanie podjęte będzie nie indywidualnie, lecz wspólnym i racjonalnie zorganizowanym wysiłkiem.

Tylko spoicie silna instytucja centralna, skupiająca zainteresowania wszystkich spółdzielni pracowników państwowych sprostać będzie mogła tym wszelkim słusznym dążeniom, jakie dzisiaj na polu ekonomicznym ma każde urzędnicze zrzeszenie gospodarcze.

Do spełnienia takiej roli całkowicie przygotowaną jest już istniejąca prawnie „Centralna Kasa Kredytowo-Oszczędnościowa Zrzeszeń Urzędniczych, Spółdz. z ogr. odpow. w Warszawie”, Rymarska 3/5, gmach Ministerstwa Skarbu, która mając na celu organizowanie i utrwalanie spółdzielczości wśród pracowników państwowych a w szczególności popieranie, rozpowszechnianie i doskonalenie Spółdzielni urzędniczych, w rozumieniu obecnej wyjątkowej chwili, postawiła sobie na najbliższą przyszłość spełnienie następujących zadań:

Zwołania Sejmu należy spodziewać się w czasie najbliższym. Zapowiedziała to już zresztą prasa.

Wobec nader dotkliwych ofiar, jakie w b. r. od kwietnia poniósł świat pracowniczy, ciała ustawodawcze zajmując się rozwiązaniem trudnych bardzo obecnie, zagadnień natury gospodarczej, oraz rozpatrując na tej platformie projekty mniejszych lub większych reform podatkowych, będą z natury rzeczy musiały niewątpliwie równocześnie zająć także odpowiednie i właściwe stanowisko w całokształcie spraw, dotyczących pracowników państwowych, zwłaszcza, że wiele z tych spraw od dłuższego czasu ma tylko charakter tymczasowości, nieodpowiadającej właściwym stosunkom i potrzebom.

Kwestje te bowiem pozostają bezsprzecznie w najbliższym związku z zagadnieniami gospodarczymi Państwa, a nawet tak pierwsze, jak i drugie pozostają do siebie we wzajemnej zależności i wzajemnie się uzupełniają. Wszak najidealniejsze ustawodawstwo i najrealniejszy każdorazowy budżet zawiodą, jeśli ustawy i budżet będą wykonywane przez organy niedoświadczone, niewyszkolone, tymczasowe, a więc wykonujące swój zawód tylko przejściowo i dorywczo, lub wreszcie, gdy będą wykonywane przez organy w ilości niedostatecznej, bo nieodpowiadającej najkonieczniejszym wymaganiom spełnić się mających zadań.

Pojmując w ten — chyba

1) Wyjednać dla wszystkich Spółdzielni urzędniczych pomoc finansową w formie kredytów średnioterminowych nisko oprocentowanych,

2) uzyskać dogodniejsze oprocentowanie i warunki spłat dla Spółdzielni mieszkaniowych urzędniczych,

3) ześrodkować i regulować obroty gotówkowe Spółdzielni i zrzeszeń urzędniczych, pozbywając się drogiego pośrednictwa Banków prywatnych.

4) przeprowadzić redyskonto i inkasowanie dla wszystkich Spółdzielni pracowników państwowych.

Należy doceniając powagę chwili, oraz rozumiejąc, że tylko „w jednościi siła”, Centralna Kasa Kredytowo-Oszczędnościowa Zrzeszeń Urzędniczych wzywa wszystkie spółdzielnie urzędnicze do natychmiastowego zapisanie się w poczet jej członków.

Niechaj więc na liście zrzeszeń gospodarczych, w których imieniu Centralna Kasa w najbliższej przyszłości rozwinię akcję u Rządu, zmierzającą do urzeczywistnienia przytoczonego wyżej programu działań, nie zbraknie ani jednej spółdzielni, która szczerze dąży nie tylko do rzeczywistej poprawy swych nadwreżonych warunków pracy, lecz także do zapewnienia sobie dalszych rozwojowych możliwości.

Centralna Kasa Kredytowo-Oszczędnościowa Zrzeszeń Urzędniczych w Warszawie.

Bliższe informacje otrzymać można w Sekretariacie Zjednoczenia Zw. i Stow. Prac. Państw., Warszawa, Pankiewicza 2, telefon 326-32 w godz. od 10—4 po poł.

## O uregulowanie zagadnień urzędniczych.

właściwy — sposób całokształt spłótów związanych ze sobą zagadnień, nie da się pomyśleć, by najbliższa sesja sejmowa mogła odłożyć sprawy, dotyczące bytu pracowników państwowych. Domaga się tego również stan faktyczny. Obowiązująca obecnie ustawa uposażeniowa w głównych jej rysach została jakby zawieszoną. Stosunki drożyzniane, które ustawowo miały mieć wpływ na wysokość wymiaru uposażeń, od kilku lat już nie są brane pod rozwagę. Przeciwnie, nie ze względu na te stosunki drożyzniane, jakby to z ustawy wynikać miało, lecz tylko ze względu na konieczność określonych wpływów i rozchodów ogólnopństwowych zmniejszono znacznie uposażenia służbowe od 1 kwietnia b. r., chociaż takie zmniejszenie uposażeń nie mogło znaleźć uzasadnienia w koniunkturze stosunków drożyznianych. Z tych samych powodów wstrzymano wypłatę t. zw. „szczebli”, wstrzymano także posunięcia do wyższych stopni, oraz mianowania na wyższe stanowiska, jakoteż przerzedzono w bardzo wysokim stopniu szeregi wydatnych i potrzebnych pracowników kilkoma redukcjami. Redukcje te odbić się musiały bezwarunkowo dotkliwie tak na wykonaniu zadań przez państwo w planach przewidzianych, jakoteż na wykonaniu samego budżetu.

Rozumiemy, że te wszystkie niekorzystne dla świata pracowniczego zarządzenia mają tylko charakter przejściowy, a były podyktowane li tylko

koniecznością chwili, a znikną, skoro zaistnieje możliwość równomiernego rozdziału ciężarów państwowych na wszystkie grupy społeczne. Niema też powodu wątpić, że ta możliwość zostanie w najkrótszym czasie osiągnięta, znajdując wyraz w wynikach prac, jakie niebawem podjąć mają i podejmą nasze ciała ustawodawcze.

Zygmunt Horwath.

## Pokłosie konfliktu teatralnego.

Umowa podpisana w poniedziałek ubiegły przez przedstawiciela ZASP-u i Związku dyrektorów daje całą satysfakcję ZASP-owi, jako organizacji, co podkreślamy z naciskiem, pracowniczemu. Nawet ta prasa, która przez cały czas trwania konfliktu obrzucała ZASP inwektywami i wymysłami, mu si przyznać, że ZASP zwyciężył. Zwycięstwo polega na dwóch istotnych pozycjach, które zostały utrzymane. Uprawnienia nabyte przez ZASP jako organizację pracowniczą, nie zostały istotnie uszczuplone, a m. in. arcyważne prawo do odmawiania konwencji dyrektorom, nie dotrzymującym kontraktów. Zasada zaś ciągłości płacy nie została naruszona: aktorzy nie spadli do kategorii pracowników sezonowych, otrzymujących płacę tylko przez pewną część roku.

Kapitałny objaw zwycięstwa aktorów miał miejsce w Warszawie. Wiadomo, że p. dyrektor Szyfman był głównym inicjatorem i inspiratorem akcji dyrektorskiej. Artyści teatrów szyfmankowskich zrobili p. Szyfmanowi przykrą niespodziankę, tworząc samodzielną zrzeszenie, które rozpoczęło dawać przedstawienia w teatrze na ul. Chłodnej. Okazało się, że aktorzy mogą doskonale obejść się bez dyrektora, ale dyrektor nie może obejść się bez aktorów. P. Szyfman musiał przystąpić, jako współnik do zrzeszenia swych zbuntowanych pracowników. Podobno biedny p. dyrektor nie znalazł innego wyjścia, aby odzyskać teatr, który sam rozbił.

Zwróciliśmy uwagę na stanowisko prasy wobec ZASPU i dyrektorów. Większość prasy w zatargach między światem pracy, a przedsiębiorcami staje zawsze po stronie przedsiębiorców. Najleż tu i prasa endecka, która świątopoglądowo zwalcza wszelki ruch zawodowy społeczeństwa pracującego i t. zw. „prasa niezależna”, która będąc sama przedsiębiorstwem, praktykuje szczytną regułę „swój do swego po swoje”. W tej wiązance należy się miejsce i prasie socjalistycznej, stanowiącej organ przedsiębiorstwa politycznego, która bardzo chętnie popiera pracowników umysłowych, byle tylko i oni popierali partię-przedsiębiorstwo i wysługiwali się interesom zawodowych polityków.

A jednak cała ta prasa, ta, tamta i owa opiera swój byt na czytelnikach, którzy w swej masie rekrutują się z pośród pracowników umysłowych. Inteligencja pracująca z całą pewnością graza te i inne organy, a nawet lubi im wierzyć, kiedy one grzązają na „boszcwickie tendencje” ruchu pracowniczego.

(kazeł).

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

## Program radiowy.

Niedziela, 20 września.

Lwów (381) godz. 10.00: Nabożeństwo z Archikatedry obrz. lac. we Lwowie. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Poranek muzyczny z Filhar. Warsz. poświęcony twórczości Fr. Chopina w wyk. orkiestry filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego i Margerita Trombini-Kazuro. 14.00: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 14.10: „O szarańczy” wygl. prof. A. Puszyński. 14.25: Chór Warsz. Miejskich Kół Śpiew. pod dyr. T. Czudowskiego. 14.35: „Budżet domowy w obecnych warunkach życiowych” wygl. p. H. Schenel. 14.50: Chór Warsz. Miejskich Kół Śpiew. pod dyr. T. Czudowskiego. 15.00: Odczyt rolniczy: „Wybór materiału zarodkowego i zastosowania stadek” wygl. p. H. Dochówna. 15.20: Chór Warsz. Miejskich Kół Śpiew. pod dyr. T. Czudowskiego. 15.30: Odczyt rolniczy: „Sprzęt i przechowywanie płodów rolnych” wygl. inż. W. Chmielecki. 15.50: Orkiestra A. Stromberga. 16.00: Odczyt rolniczy. 16.20: Orkiestra A. Stromberga. 16.40: Program dla dzieci starszych: „Co się dzieje na świecie”, tygodnik radiowy dla dzieci starszych i młodzieży w opr. p. J. Milewskiego. 16.55: Feljeton p. W. Wojtowicz-Grabieńskiego p. t. „Ja nie umiem czytać”. 17.10: „Stare piosenki” w wyk. p. J. Strachockiego, akomp. p. T. Seredyński. 17.35: Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat”. 17.40: Koncert zespołu mandolinistów „Serenada” pod kier. dyr. R. Malewskiego. 18.20: Programowa skrzynka pocztowa dyr. J. S. Petry’ego. 18.35: D. c. koncertu mandolinistów „Serenada”. 19.00: Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. 19.20: Komunikat Tow. do Zach. Hodowli Koni w Polsce. 19.25: Muzyka z płyt gramof. 19.35: „Występ w rodzinnym miesieście”, humoreska teatralna, wygl. p. Irena Ładosiówna. 19.50: Muzyka z płyt gramof. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 20.00: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 20.15: Koncert wieczorny w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Olga Łada (sopr.), Janina Rowicz-Sowińska (mezosopran), L. Urstein (akomp.). 22.00: Felj. „Miasto pieśni”, wygl. p. M. Ankiewiczowa. 22.15: Komunikaty. 22.25: Lwowski komunikat sportowy. 22.30: Trans. z Krakowa: Recital śpiewaczy p. W. Kaczmaro. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z kawiarni „Szkockiej” we Lwowie.

Warszawa (1411) godz. 12.15: Poranek muzyczny z Filh. 17.40: Koncert kameralny. 20.15: Koncert wieczorny. 23.00: Muzyka lekka i taneczna. — **Lipsk** (259) 11.30 Kantata religijna J. S. Bacha. — **Kopenhaga** (281) 22.10: Muzyka rosyjska. — **Brno** (341) 19.20: „Dama pikowa”, opera Czajkowskiego. — **Hamburg** (372) 18.30: Koncert na dawnych instrumentach. — **Budapeszt** (394) 20.00: „Zemsta Nietopezra”, operetka J. Straussa. — **Rzym** (441) 21.00: Koncert muzyki włoskiej. — **Praga** (486) 19.25: „Rigoletto”, opera Verdi’ego. — **Monachjum** (532) 20.10: „Słowik hiszpański”, operetka Falla. — **Leningrad** (1000) 20.00: „Bohaterzy ludowi”, radioportrety Lessnaja.

Poniedziałek, 21 września.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 13.20—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. (muzyka ludowa i lekka). 15.25: „Co każdy o gimnastyce wiedzieć powinien” wygl. p. R. Szuszkiewicz. 15.45: Przegląd komunikacji. 16.00: Muzyka z płyt gramof. 16.50: Pogadanka literacka w języku francuskim, wygl. lektor p. L. Roquigny. 17.10: Muzyka z płyt gramof. 17.15: „O dziecku, które nie chce jeść”, pogadanka dr. P. Gleicha. 17.30: Muzyka z płyt gramof. 17.35: „Duchowy obraz Francji współczesnej” wygl. p. R. Zrebowicz. 18.00: Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Felj. p. t. „Na jaskółce” wygl. p. B. Hertz. 19.35: Muzyka z płyt gramof. 19.40: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencja bieżąca omówi inż. W. Tarkowski. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10: Komunikat sportowy I-szy. 20.15: Pogadanka radiotechniczna. 20.30: Operetka „Księżniczka Czardasza” E. Kalmana, wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. W. Elszyka, oraz soliści: W. Poraj-Wermińska, H. Sawicka, A. Wasielec, J. Popławski i in. W przerwie operetki „Silva rerum”. 22.30: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.35: Komunikaty. 22.40: Odczytanie programu na dzień następny. 22.45—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 16.00: Muzyka z płyt gramof. 20.30: „Księżniczka czardasza”, operetka Kalmana. 22.45: Muzyka lekka i taneczna. — **Hamburg** (372) 31.16: „Schupo in Glorie”, komedia Waltera. — **Praga** (486) 21.00: Solo na saxofonie. — **Monachjum** (532) 15.00: Koncert na cytrze. — **Budapeszt** (550) 17.35: Orkiestra cygańska. — **Hilversum** (1875) 19.40: „Potępienie Fausta”, opera Berlioz.

## Gandhi w Londynie.

PRZYJAZD „DZIWNEGO CZŁOWIEKA”. — APOTEOZA BIERNEGO OPORU. — GROŹBA ZLINCZOWANIA. — STARCIE DUCHA I SIŁY PRZY „OKRĄGLYM STOLE”.

Mały, szczupły, półnagi, drżący z zimna w swych płóciennych szatach („kaddar”) i sandałach na bosych nogach, — tak wygląda drobny czelczyzna, w którego rękach dziś leżą potęga i losy Brytyjskiego Imperium.

Hindusi obdarzyli swego wodza i apostoła szczytnym mianem „mahaatma” — wzniosła dusza, a sam Gandhi ujmuje swych największych wrogów rozbijającą prostotą i uprzejmością. Witają go w Londynie — jako przyjaciela — najróżnorodniejsze sfer: w sali „Friends Meeting House”, dokąd w ulewny dzień przybył wódz Hindusów autem z portu w Folkestone, oczekiwali Gandhiego reprezentanci kościoła anglikańskiego, Hindusi w malowniczych strojach, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, zwolennicy pokoju, organizacje kobiece, literaci i dziennikarze. Przewodniczący owej różnobarwnej masy dał wyraz uczuciom wielu europejczyków, gdy w przyjaznej formie powitał Gandhiego. „Jesteś tak szczerym, że zmuszasz nas do podejrzliwości, jesteś tak naiwnie dostępny, że nas oczerowujesz”...

Długa podróż okrętami z Indii do Marsylii odbył przedstawiciel kilkuset milionów Hindusów w niewygodnej kabine II klasy. Czemu? Bo na okręcie „Radżputana” nie było III klasy. Skromność ta nie jest u Mahatmy środkiem reklamy, wynika z całokształtu jego poglądów i nauki. Gandhi jest dumny, że stworzonej przez się teorii „biernego oporu” i tuż po przyjeździe do Europy ujął swą naukę dla „krwiżerczych europejczyków” w następujących słowach: „Doktryna nasza stała się potężną przez brak oporu. Wy należycie do wojowniczych ludów i prawdopodobnie mnie nie zrozumiecie. Powiadam jednak, że „bierny opór” jest najlepsza, najsilniejsza broń. Siła gnieździ się nie tylko w mięśniach, mięsach, ale w konieczności. Siła jest w sercu. Żaden naród nie może być zgnębiony, jeśli sobie tego nie życzy”.

Potęga brytyjska od 300 lat opiera się na Indjach. Stamtąd Anglicy czerpali i czerpią swe bogactwa. Indie są

„perłą korony brytyjskiej”. Drobny, półnagi człowieczek przybył do stolicy władców swego kraju, by żądać niepodległości dla „milionów niemych nie wolników”, a tem samem pozbawić Anglię najświetniejszej kolonii i — być może — podstaw imperjalnej egzystencji. Gandhi nie wywnętrza się na temat konferencji „Okrągłego Stołu”; prawdopodobnie nie wierzy w pomysły dla Indji wynik, zamierza bowiem poza urzędowymi pertraktacjami, przemówić bezpośrednio do szerszych mas angielskich. „Pragnę — powiada — wyjaśnić angielskim robotnikom, którym rozwój przemysłu indyjskiego dał się najbardziej we znaki, sens dążeń wolnościowych Hindusów. Wiem, iż włókniarze z Lancashire grozili mi zlinczowaniem, ale obawiam się tego i mam nadzieję, że zdołam ich przekonać”. Zasadniczym warunkiem uzyskania niepodległości jest dla Gandhiego zniesienie różnic kastowych i zrównanie praw mahometan i buddystów.

O Anglikach trybun Hindusów ma wyrobione, acz niezbyt pochlebne zdanie. Londyn powitał go ulewnym deszczem. Gandhi uśmiecha się i żartuje: „Czyż można było oczekiwać czegoś innego? Jest to prawdziwie angielska pogoda: nie ma żadnego respektu dla ludzi”. Gandhiego zasypują pytaniami: „Czy złoży wizytę królowi?” Mahatma bezradnie rozkłada ręce: „Jestem dobrowolnym więźniem rządu królewskiego. Jeśli król zechce, pójdę doń”. Przemawia Gandhi, siedząc na poduszce, rozłożonej na stole; zebranych przeprosza, usprawiedliwiając się tem, że od kilku lat nie może już przemawiać stojąc. Dość zresztą spojrzeć na drobną figurkę, by uprzytomnić sobie, że jedno silniejsze uderzenie angielskiego policjanta pozbawiłoby Indje apostoła i wodza. Ale siła duchowa „bezopornego” Mahatmy jest tak potężna, że zamierza on w obozie wrogów „wykonferować” wolność swego kraju. „Bande Mataram!” (niech żyje ojczyzna!) wołają doń Hindusi. Czy duch „mataram” pokona pancerniki, złoto trustów i niezłomną potęgę brytyjską? L. H.

## ZE SPORTU.

### Pierwszy dzień międzynarodowego meczu tenisowego.

Wczoraj na kortach Lwowskiego Klubu tenisowego rozpoczął się dwudniowy mecz tenisowy pomiędzy Francuzami pp. Bonte, mistrzem międzynarodowym Polski Berthet i p. Berthet, a p. Wefeszczukowa, mistrzem Lwowa Hebda, Kołczem z L. K. T.

Pierwsze spotkanie pomiędzy Bonte a Hebda zakończył się nieoczekiwaną porażką mistrza Lwowa w stosunku 1:5 7:5 6:2.

W pierwszym secie Hebda panie całkowicie nad kortem i wygrywa łatwo, w drugim secie prowadzi 2:1 — jednak Bonte wyrównuje, a Hebda po pełnia dużo błędów i nie może sobie poradzić z przyciętymi piłkami przeciwnika.

Przy stanie 3:3 zyskuje Hebda po raz ostatni prowadzenie, Francuz jednak wyrównuje i wygrywa seta. Hebda zdeprimowany oddaje łatwo trzeciego seta 6:2.

Drugie spotkanie pomiędzy Berthet a Kołczem zakończyło się zwycięstwem Francuza w stosunku 6:1 6:8 6:0.

W drugim secie Kołcz od pierwszej

gry obejmuje prowadzenie. Przy stanie 2:2 Berthet wygrywa 2 gemy, jednak Kotez nie tylko wyrównał, lecz uzyskał prowadzenie 5:4. Berthet z nerwową niespodziewanie silnym oporem Koteza — pakuje szereg łatwych piłek do siatki, mimo to wyrównuje (5:5) — następnie prowadzi 6:5, tu jednak nerwy jego zawodza. Kotez znów wyrównuje (6:6) i prowadzi (7:6). W ostatniej grze Kołcz przy stanie 40:0 cofając się do lobu Bertheta potyka się, upada i wykreca sobie boleśnie palec u ręki — mimo to wygrywa seta. W trzecim secie Berthet atakuje i wygrywa łatwo 6:0 w ciągu kilka minut.

Następnie rozegrano grę pokazową pomiędzy panią Berthet i Bonte, a p. Orzechowską i Nawratilem.

Pierwszego seta wygrywają Francuzi 6:1. Drugi set został przerwany z powodu zapadającego zmroku przy stanie 5:5.

Francuzi zademonstrowali w tem spotkaniu b. ładną grę, wyprowadzając Lwowian zupełnie z uderzenia ściegami tymi crossami. P. Berthet celowała w lobach.



2687n

Publiczności z powodu niepewnej pogody około 200 osób.

Dziś, w niedzielę zostaną rozegrane dalsze, końcowe gry turnieju.

o godz. 10 Bonte—Kołcz, następnie panie Berthet—Wefeszczukowa i gra podwójna mieszana Berthet, Bonte—Wefeszczukowa, Hebda;

o godz. 14.30 Berthet—Hebda oraz 3 setowa gra podwójna panów pomiędzy Berthet, Bonte a Hebda, Nawratilem.

## Finnowie zwyciężają.

Warszawa. 19 września (PAT.) — Dziś odbyły się tu zawody lekkoatletyczne z udziałem znakomitych biegaczy fińskich Nurmiego i Larvy. — Nurmi startował w biegu na 5 km. przeciwko Kusocińskiemu, Larva zaś w biegu na 1500 m. przeciwko Petkiewiczowi.

Bieg na 5000 metrów miał przebieg nieoczekiwany. Ze startu prowadzi Nurmi który jednak od drugiego kilometra poczynając, ustawicznie atakowany przez Kusocińskiego prowadził na zmianę z Polakiem. Na ostatnim okrążeniu wybiega Kusociński a na 200 m. przed metą rozpoczyna się finisz, w którym aż do ostatnich 10 metrów przed metą prowadzi Kusociński. Na ostatnich metrach Nurmi mija zmęczonego Kusocińskiego i pierwszy przerywa taśmę o dwa metry przed Polakiem. Czas Nurmiego słaby 15.8.2, czas Kusocińskiego gorszy od czasu Nurmiego zaledwie o 0'2 sek.

W biegu na 1500 m. wygrał Finlandczyk Larva bez trudności. Zaatakowany przez Petkiewicza na ostatnich 100 metrach przyspieszył znacznie tempo i wygrał o kilka metrów przed Polakiem. Czasy słabe. Czas Larvy 4.11.4, czas Petkiewicza 4.12.

## Kronika sportowa.

DZIŚ odbędą się następujące imprezy sportowe:

o godz. 9: Zawody kolarskie na torze ziemnym boiska Z. R. S. S. na Bogdanówce;

o godz. 9: Międzynarodowy mecz tenisowy na kortach L. K. T. przy ul. Pełczyńskiej;

o godz. 11: Pogoń—Sokol II, towarzyskie zawody piłkarskie na boisku Pogoni;

o godz. 14.30: Dalszy ciąg meczu tenisowego na kortach L. K. T.;

o godz. 15: Legia—Czarni, zawody o mistrzostwo Ligi na boisku Czarnych.

### PIŁKA NOŻNA.

Czarni—Legia. Niedzielne zawody Czarnych z Legią warszawską, które odbędą się o godz. 3 po poł. w parku Czarnych, wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie, gdyż stanowią dla gospodarzy bodajże ostatnią okazję zdobycia cennych punktów na własnym gruncie. Obydwie drużyny wystąpią w pełnych składach, gdyż Legii potrzebne są punkty do zdobycia mistrzostwa lub czołowego miejsca w tabeli. Czarnym zaś nieodzowne są do utrzymania się w Lidze. Zawodami kieruje p. Gulicz. Poprzedzi spotkanie Czarni lb—Ukraina o godz. 13.30.

### LEKKA ATLETYKA.

Pięciobój pań o mistrzostwo Okręgu odbędą się w niedzielę 27 września b. r. o godz. 10 przed poł. na boisku LKS Pogoni. Pięciobój obejmuje skok w dal, z rozbiegiem, rzut oszczepem (dowolną ręką), bieg 60 m, rzut dyskiem (dowolną ręką) i bieg 200 m. Zgłoszenia kierować należy do dnia 24 b. m. na adres sekr. LOZLA. Wpisowe zł. 2.50 od zawodniczki.

### BOKS.

Sekcja bokerska LKS Pogoni zawiadoma swych członków, że treningi bokerskie rozpoczyna z dniem 22 września b. r. w sali własnej przy ul. Rutowskiego 23 Ip. Treningi odbywać się będą dwa razy w tygodniu t. j. we wtorki i piątki w godz. od 19—21, pod kierownictwem p. Boli-bruchowskiego.

# ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rok II.

Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego“

Nr 38.

## JESIENNY TURNIEJ ZADANIOWY.

### 11. Szarada.

(Za rozwiązanie 3 punkty).

Już coraz dalej raz-dwa-trzy lato  
Grzejące,  
Jesień się ściele spłowiają szatą  
Po łące.  
Wzoram tu były bocianie wiece,  
Klekoty,  
Dziś — z brzegu z wiatrem wyprawia  
hece  
Liść złoty...  
Obok na tłustej pachnącej skibie  
Za pługi  
Stado gawronów na ucztę dybie  
W rząd długi.  
Po łąkach szarak w kotłinę kica  
Ukryta:  
Gdzież się podziała chatka-pszenica,  
Dach-żyto?  
Późółkie zboża zwieziono w stogi,  
W sąsiedki,  
Pomruk młocarni idzie z za drogi  
Daleki.  
Przy kurnej chacie cepy w takt mierzą  
Godziny —  
Pójdzie pięć żytko na makę świeżą  
Na młyny...  
W gajku spada szyszka świerkowa  
Z łoskotem:  
Orzeszki w dziuple wiewiórka chowa  
Na potem.  
Pszczoły zbierają miód do raz — cztery  
Troskliwie,  
Mrówki na swoje znoszą „kwatery“  
Igliwie.  
Każdy dba, by mu starczyły ziarnka  
Po kwietnie,  
Wierzy, że jeszcze nici mu Parka  
Nie przetnie...

Andrzej Ziemięcki.

### 12. Homonim.

(Za rozwiązanie 4 punkty).

W każdym z umieszczonych poniżej zdań należy zastąpić obie kreski (pauzy) dwu równobrzmiącymi (fonetycznie) wyrazami. Przykład: Po długiej — (walce) z wodzirejem wytargowałem bodaj dwa — (walce).

1. A gdzież ta nowa — ? Mówiłam w magazynie, żeby ją odnieśli do hotelowego —.

2. Już trzecią noc —! Zdałyby się bromu chochoły ze dwa —.

3. — samej karozmy spadło mi —, mówi woźnica, no i musiałem wstąpić na kieliszek.

4. Ma świetny apetyt, a mimo to sobie —, że spadnie z —.

5. Krzenia mnie słodkie —, że żona dziś indyka —.

Marjan Fontana.

### 13. Na znana nute.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Aby rozwiązać niżej podane zadania, które powinni właściwie nosić tytuł zadania wzrokowego, wystarczy spojrzeć na... litery początkowe.

Geniu moja, Geniu  
Pachom ci ja duszko  
Usieczka całował  
Nosek, oczka uszko

Oj dana.

Tylko, wiesz, kochana  
Trzeba przy tem weny  
Ot najlepiej kupić  
Radio i anteny

Oj dana.

A wtedy już reczę,  
Dobry, w każdym względzie  
Jasny, złoty humor  
Oraz miłość będzie

Oj dana.

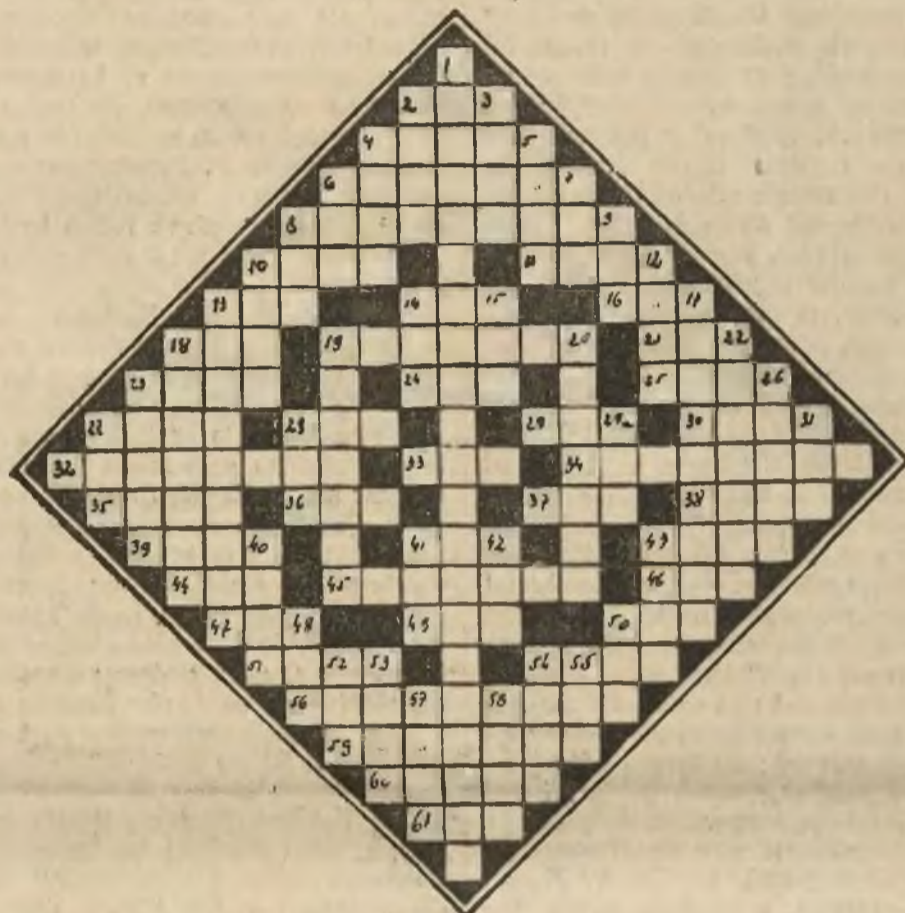
Stan. Jerzy Nowak.

### 14. Dla amatorów zadań trudnych.

(Za rozwiązanie 5 punktów.)

Poniżej podajemy poprawnie skonstruowaną krzyżówkę, której główną zaletą jest wielki wybór... obcych wyrazów. Ponieważ jednak w zadaniu

tem wszystkie niemal wyrazy idealnie się krzyżują, trudność jego mimo tych „należności“ jest problematyczna. Można się zresztą o tem przekonać.



#### Znaczenie wyrazów.

Pionowo: 1. Imiona i nazwisko polskiego powieściopisarza. 2. Gatunek ryby. 3. Protestant, inaczej w skróć. 4. Wagon. 5. Członek rodziny. 6. Udział w zdobyczy wojennej. 7. Miasto fenickie. 8. Duch nocny. 9. Żona Kronosa (wspak). 10. Zdanie sporne. 12. Miasto we Francji. 13. Beletrysta rosyjski XIX w. 14. Czarny bursztyn. 15. Średniowieczny pisarz. 17. Filozof polski XIX w. 18. Lud mongolski w Syberji. 19. Kłopot. 20. Nazwisko sławnego wynalazcy. 22. Protoplasta. 23. Okręt. 26. Gorące źródło (wspak). 27. Zarozumialec (wspak). 28. Piastunka. 29a. Szalupa. 31. Wąż (wspak). 40. Skorupiak morski. 41. Zaimek. 42. Prospekty. 43. Modlitwa, którą mahometanie odprawiają 5 razy dziennie. 48. Port w Indiach. 50. Miasto we Włoszech. 52. Sbruś. 53. Blizna. 54. Śnieg ziarnisty. 55. Znana fabryka kapeluszy. 57. Instrument, muzyczny. 58. Kolor w kartach. Poziomo: 2. Mineral. 4. Wydrążenie muru. 6. Przybór malarski. 8. Uzupeł-

nienie. 10. Roślina wiecznie zielona. 11. Waga srebra w Chinach. 13. Drzewo indyjskie. 14. Niewola. 16. Zwierzę dra pieżne. 18. Dydniarz. 19. Świątynia Minerwy w Atenach. 21. Powieść Rodziewiczówny. 23. Rzeka na Kaukazie. 24. Pierwiastek chemiczny. 25. Imię żeńskie. 27. Tajne stowarzyszenie Chińczyków. 28. Miasto w Finlandji. 29. Miejscowość w Szwecji. 30. Powieść Rodziewiczówny. 32. Uroczystość ku czci Apolla w star. Atenach. 33. Rzeka w Szkocji. 34. Poeta hiszpański. 35. Bóżeł rzymski. 35. Przełęcz w Tyrolu. 37. Wiatr. 38. Dobrze po łac. (wspak). 39. Dziwak. 41. Dawna moneta. 43. Gra w karty. 44. Pisarz polski (wspak). 45. Miasto w Polsce. 46. Obrzęd. 47. Rzeka europejska. 49. Bogini skandynawska. 50. Imię arabskie. 51. Osadnik holenderski w Oranji. 54. Pokolenie. 56. Człowiek starożytnego ludu azjatyckiego. 59. Kobieta jednonożna. 60. Pierwiastek chemiczny. 61. Miara.

Jack Heiber.

### 15. Figielek magiczny.

(Za rozwiązanie 3 punkty).

Czytelniku! chcesz dokazać czarodziejskiej sztuki,  
Nie potrzeba czarnej magji, ni tajnej nauki,  
Zamiast laski czarodziejskiej, weź w rękę ołówek.  
Napisz dźwięk „fa“ i „ton“ jeden, zamiast różnych słówek...  
Między nutę ową i ton, postaw samogłoskę  
A wnet środek lokomocji otrzymasz bez troski.  
Zechcesz — to przed Tobą wleci ptaszek krótkonogi,  
Lub objawi Ci się bożek ze słonecznej drogi.  
Nie potrzebna czarna magja, ni tajna nauka,  
Napisz „fa“ samogłoskę i „ton“ — ot, i cała sztuka!

Stanisława Millerowa.

### Uwaga.

Powyżej podajemy dalszy ciąg „Jesiennego turnieju zadaniowego“, który podobnie jak i poprzednie obejmie również ogółem 20 zadań różnego typu.

Za rozwiązanie każdego z tych zadań wyznacza się pewną określoną pod tytułem ilość punktów, którą się po zakończeniu turnieju zsumuje i rozdzieli pomiędzy jego uczestników.

Turniej obliczony jest na 4 numery

tygodniowego dodatku rozrywkowego, potrwa więc około miesiąc. Udział w nim mogą brać wszyscy Czytelnicy „Słowa Polskiego“, którzy rozwiążą przynajmniej jedno zadanie.

Dla uczestników tego turnieju przewidziamy ogółem 45 cennych nagród.

Mianowicie:

25 nagród turniejowych w postaci nowości beletrystycznych najwybitniejszych pisarzy współczesnych dla tych, którzy za poprawne i w oznaczonym terminie nadesłane rozwiązania uzyskają kolejno największą ilość punktów. W razie równości zadecyduje estetyka i forma wykonania rozwiązań.

10 nagród pocieszenia w postaci biletów na 2 osoby do kina lub teatru (do wyboru) do rozlosowania pomiędzy resztę uczestników turnieju, którzy dotychczas nie uzyskali żadnej nagrody.

5 nagród powitania w postaci bezpłatnej prenumeraty miesięcznej „Słowa Polskiego“ dla nowych zwolenników naszego działu

oraz 5 nagród autorskich równie cennych za najbardziej pomysłowe zadania nadesłane nam przez Czytelników a drukowane w ramach tego turnieju.

Rozwiązanie zadań z bieżącego numeru należy nadsyłać pod następującym adresem: „Słowo Polskie“ Lwów, ul. Zimorowicza 15. Rozrywki umysłowe. Termin nadsyłania rozwiązań ubiega dnia 30 b.m. Obowiązuje data stempla pocztowego.

### Rozwiązanie zadań z Nr. 36.

#### JESIENNY TURNIEJ ZADANIOWY.

1. Rebusik. Rebusik łatwy do rozwiązania. Wiec laik tylko nie wie, że sens końcowy tego zadania: „Trzy letnie bezkrólewie“.

2. Kryptogram „Oskar Wilde“.

78905 : 215 = 367

645

1440

1290

1505

1505

1000

3. Zagadka. Kos nam w gaju ładnie śpiewa, Sok do wódki się dolewa.

4. Gwiazda magiczna. Park, Prot. kant. karp. Kras. pons. parkan. kantor.

5. Szarada sentymentalna. Gdy was okrywa obłudy szata, Chciwość i zawzięcie w nas gości. Gdy brat podnosi rękę na brata, To „Życie nie zna miłości“. (Rozwiązanie p. Leonarda Policzńskiego).

Za poprawne rozwiązanie wszystkich zadań z Nr. 36-go po 16 punktów uzyskali pp.:

A. Adam, „Ali-baba“, „Amator“, J. Androwski, J. Bernacki, Z. Berwidówna, A. O'Brien, Z. Chortyńska, R. Chroński, K. Denasiewicz, „Domino“, A. Dworski, Wł. Dumanowski, J. Fidejko, T. Fidejko, W. Fiedler, M. Gąlikówna, Z. Giesse, S. Gold, Fr. Goldowa, N. Goldwasser, W. Haas, K. Hajduczek, T. Hąbowski, J. Heiber, M. Jaroschówna, W. Jaworski, J. Kaczmar, J. Kierepka, W. Kierepka, R. Klimczak, H. Koperska, H. Kopia, L. Kussal, R. Landes, A. Lang, S. Lang, Fr. Latkiewicz, I. Lewicka, O. Madurowiczowa, J. Marceżyński, N. Martyniakówna, „Mewa“, St. Milozanowski, J. Miliński, H. Mokrzycka, B. Morgenbesser, N. Ochs, L. Perlberger, „Phisicus“, dr. St. Pilszak, J. Pokładzka, L. Policzński, M. Reich, S. Reiss, A. Romaniszynówna, J. Rozpondówna, J. Rutkowska, T. Rzdaki „Ryska“, Mar. L. Schapira

Schotzówna, Z. Skarbiński, M. Stawnicki, St. Sokołowska, H. Strokonowa, T. Szańcer, K. Szumańska, „Sympatyk”, J. Świętoniowa, kpt. dr. W. Świtkowski, A. Trnobrany, inż. E. Variseła, Fr. Wandokanty, E. Wolańczyk, M. Zubrzycki.

**KĄCIK SZACHOWY.**

ZADANIE L. 52.

E. Arlamowski, Bochnia.

(Oryginał „Słowa Polskiego“.)

Czarne: Kc3, Wb3, G:a6, gl, S:f1, g2, P:b4, b7, d2, d3, d5, f3, g3; (13).



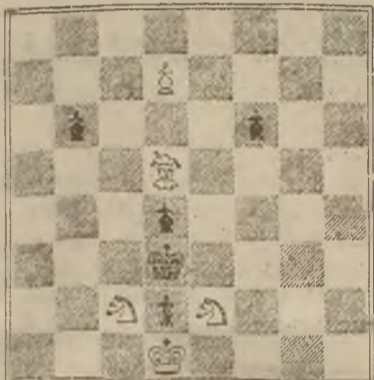
Białe: Kd1, Hg4, Gg7, S:e5, f2; Pb2, (6).  
Mat w 2 posunięciach.

ZADANIE L. 53.

Saturnin—Limbach, Lwów.

(Oryginał „Słowa Polskiego“.)

Czarne: Kd3, P:b6, d2, d4, f6, (5).



Białe: Kd1, Gd5, S:c2, e2, Pd7, (5).  
Samomat w 4 posunięciach.

**KRONIKA SZACHOWA.**

Lwów. Druga tura rozgrywek ligowych rozpoczęła się w dniu 13 b. m. i dała następujące wyniki: Wojskowy Klub Szachistów bije Kadur 7:3, Lwowski Klub Szachistów wygrywa z Rekordem 8:2, Sokół II w znacznie osłabionym składzie przegrywa wysoko do Związku Urz. Prywatnych 1½:8½, z tego Zw. Urz. Pryw. 3 punkty wygrywa nolhauerem. Hełm bije Przyszłość 8:2, T. S. L. (Lewandówka) wobec niestawienia się Hetmana wygrywa 10:0 nolhauerem. Tow. Ukr. Szachistów wygrywa również nolhauerem z Gońcem 10:0.

Dzisiaj druga tura rozgrywek. Grają m. in. Sokół II z Tow. Ukr. Szach. o godz. 10.30 rano w kaw. Louvre.

Rozgrywki eliminacyjne do turnieju o mistrzostwo Lwowa na rok 1932 już się rozpoczęły. Gra odbywa się w 2-ech grupach 13 zawodników. Z każdej grupy 5 pierwszych wchodzi do turnieju o mistrzostwo Lwowa, przyczem szczęściu zawodników wchodzi do turnieju bez gier eliminacyjnych. (Mistrz Lwowa, wicemistrz e. t. c.) W I-szej grupie grają: 1. Schmer L., 2. Jurkiewicz, 3. H. Friedman, 4. Raczek (jun.), 5. E. Pomohaczi, 6. Beer, 7. Stachnik, 8. inż. H. Pulkrabek, 9. Slobodian, 10. Katzner, 11. Sawicki, 12. Madles, 13. Raczek (sen.). II grupa: 1. Brill, 2. E. Kautman, 3. Por. J. Sternak, 4. J. Sokołowski, 5. Raganowicz L., 6. Schaechter, 7. Dr. Awin, 8. B. Towarnicki, 9. Perycz, 10. Woźniak, 11. Ferenc, 12. Lutman, 13. Turkowiecki.

Po ukończeniu turnieju eliminacyjnego rozpocznie się właściwy turniej o mistrzostwo Lwowa z udziałem 16 zawodników. Dotychczasowe wyniki i ew. szanse zawodników w turnieju eliminacyjnym omówimy w następnym numerze. (S. L.)

**Własna flota morska  
TO TWÓJ DOBROBYT**  
Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 1  
**1 złoty rocznie**  
otrzymasz legitymację  
członka Komitetu Floty Narodowej.

**Tygodniowy przegląd giełdowy.**

Lwów, 19 września 1931.

Dział walutowo-dewizowy nie wykazuje naogół żadnych zmian. Kursy przeważnie utrzymane. Podaż wszystkich walut dostateczna.

Na Giełdzie akcyjnej od dłuższego czasu zauważyć można wzmógłony popyt za akcjami Gazów Wschodnich, które wykupywane są w każdej ilości i doznały nawet znacznej wyżki kursu. Inne papiery nie znajdują w dalszym ciągu nabyców i spieniężenie niektórych gatunków papierów dywidendowych lub procentowych sprawia poważne trudności.

Na rynku zbożowym utrzymuje się nadal tendencja zniżkowa przy bardzo małej ilości transakcji. Zainteresowanie dla owsa chwilowo wzrasta i wobec ograniczonej podaży a spodziewanych zakupów wojskowych liczyć się należy z ewentualną wyżką. Pozatem sytuacja naogół wyczekująca.

Z końcem tygodnia płacono za 100 kg Joco Lwów: pszenica do 22 zł., zbiorowa do 20 zł., żyto do 20.75, zbiorowe do 20.25, jęczmień przemysłowy do 17.25, owies do 20.50, mąka luksusowa 42.65 prc. 38, żytnia 36.50, otręby żytnie 11.25, pszenne 11.75.

Z dniem 1 października zebrania giełdowe i notowania odbywać się będą normalnie t. j. codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

W sprawie eksportu jęczmienia za świadectwami premjowanymi podałem w jednym z ostatnich przeglądów giełdowych, szczegółowe warunki, wydane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Przeciwno odnośnym przepisom remontowały sfery eksportowe jak najkategoryczniej, wychodząc ze słusznego założenia że: 1) zmuszanie do przedkładania oryginalnych kontraktów narusza tajemnicę handlową i utrudnia wewnętrzną manipulację biurową, 2) zmonopolizowanie oczyszczania wywożonego jęczmienia oraz badanie przez prywatny komitet, czy towar kwalifikuje się do wywozu, to są przepisy, które z góry uniemożliwiają eksport, a ponadto ustanowiony ciężar gatunkowy jęczmienia nie pozwoli na wywóz towaru pastewnego, częstokroć silnie poszukiwanego zagranicą. Zdaniem więc sier kupieckich i rolniczych system wywozu jęczmienia winien być rewidowany, a przedewszystkiem cały ciężar kontroli wywozu, to jest badanie towaru i t. d. spoczywać winien w rękach zrewidowany, a przedewszystkiem cały giełd zbożowych, które pozostają pod bezpośrednim nadzorem, i dają rękojmię załatwiania sprawy nie w drodze biurokracji, ku zadowoleniu i eksportera i producenta.

E. F.

**Z GIEŁDY.**

**Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

Warszawa, 19 września (Tel. wł.) Tendencja dla dewiz utrzymana, z wyjątkiem mocniejszych na Szwajcarię i Holandję. Obroty nieco większe. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'91.

Rubel złoty 4'80 i pół.

Dla akcji tendencja utrzymana, obroty minimalne.

✚ Filmy dla dzieci rozpoczyna produkować na wielką skalę wytwórnia amerykańska „Paramount Corporation”. Prezes Paramount'u J. L. Lasky zapowiedział, iż w chwili obecnej atelier jego przystępują do nakręcania i nagrywania 22 filmów dźwiękowych, których treść będzie przystosowana do wymagań i zainteresowań młodzieży i dzieci.

**Popieraj przemysł rodzinny  
A dasz pracę bezrobotnym.**

**OGŁOSZENIA**

Każdy numer dowodowy uczy się 25 groszy.

**KUPNO I SPRZEDAŻ  
12 groszy za wyraz**

Jedyna własna wytwórnia najnowszych kap, firanek Wenice, Brugie, File ręcznej roboty za bezcen Freilich Lwów 4338

**Kamienica** trzypiętrowa, komfortowa dwupiętra wolne blisko centrum sprzedam tylko katolikowi Ajencja Chorażczyzna 27 4351

**Samochody** okazjnie sprzedaje Automobilowe biuro inż. Braun Lwów, Tarnowskiego 7, tel. 74-98 4033

**Łóżka** mosiężne i żelazne. Łóżeczka dzieciinne, siatki i materace. Łóżeczka polowe różnego systemu w wielkim wyborze i po cenach najtańszych poleca za gotówkę i na raty Magazyn mebli Steil i Ska Lwów, Kazimierzowska 28, tel. 64.13. 3480

**Sprzedam** pieski ratlerki, czystej ras, czarne, bronzowe Wincentego Pola 2, Podwórze. 4372

**Fortepian** króciutki „Schweighofera” sprzedam możliwie najtaniej Skleniarski Kopernika 26. 4388

**Willę**, 12 pokoi, budynek gospodarczy, duży ogród, wolne mieszkanie okolica parku Kilińskiego sprzedam właściciel. Telefon 70-78. 4386

**PIERZE i PUCH** sprzedaje najtaniej A. LIEDER Lwów Legionów 25, telef. 86-38 3443

**WŁOSIEN** na materace (ROSS-HAAR) własnego wyrobu 3444 Józef FRANKEL Lwów Legionów 25, tel. 86-38

**Pantofle, papucze** i t. p. poleca i wykonuje, także do miary i z dostarczonego materiału **Wytwórnia, — Wronowska 4** Telefon № 59-18. 4052

**DOLARY** zawiodły. — Parcele budowlane w **ZIMNEJ-WODZIE** u Łazowskich — nigdy! Pozostałe parcele budowlane tanio do nabycia. Wiadomość Lwów, Barska 1, telefon 91-59. 4379

**POSADY POSZUKIWANE** 5 groszy za wyraz.

**Kwalifikowana** pielęgniarka z 2 letnią szkołą, oraz roczna praktyką poszukuje posady w poradni, ośrodka lub lecznicy. Zgłoszenia „Pielęgniarka 1000” do Administracji. 4361

**Kucharka** starsza, zdolna, poszukuje miejsca na skromnych warunkach może być dochodząca „Skromna kucharka”. 4374

**Osoba** młoda, inteligentna posiadająca wielkie zalety czystości poszukuje posady w charakterze gospodyni najchętniej do samotnego pana. P. Mielnikówna Lwów, Zamojskiego 14. 4390

**MIESZKANIA SKLEPY LOKALE** 10 groszy za wyraz.

**W Krakowie** pensjonat Skrzetuska Wolska 15, poleca pokoje umeblowane z utrzymaniem na czas dłuższy i krótszy. 4360

**Pokój** umeblowany dla zamożniejszych Panów, Karpńskiego 7, I. 2. 4362

**Na biura** 5 pokoi, przedpokojem, centralne ogrzewanie Plac Marjański do wynajęcia - Wiadomość do „Słowa Polskiego” pod „600”. 4347

**Mieszkanie** pięcypokojowe, komfortowe, pierwszopiętrowe okolica Politechniki, ogrodu Kościuszki, bez odstępnego do wynajęcia. Zgłoszenia: Badenich 7, mieszkanie 5, ustnie od 3—4, telefonicznie 62-35. 4355

**Pokój** duży słoneczny dla zamożniejszych Kadecka 8, drzwi 8. 4319

**Pokój** duży, słoneczny, umeblowany, wejście z przedpokoju na 2 lub 3 osoby. Z utrzymaniem całym lub częściowym dla solidnych Pań-studentek, przy inteligentnej rodzinie Kadecka 28, III piętro. 4392

**Lokal** sklepowy w centrum miasta nadający się na zakład fryzjerski, zegarmistrzowski, krawiecki i t. p. od 1 września do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod: „Lokal” 3660

**Mieszkanie** 4-pokojowe słoneczne z pełnym komfortem, przy tramwaju, miesięczny czynsz do wynajęcia. Zgłoszenia: Szymonowiczów 16 a, drzwi 6. 4282

**MIESZKANIA ODCZYSZCZAM** posadzki wióruję, odczyszczam ściany, sufity drogą suchą, odkurzam dywany, fotele, materace aparatem elektrycznym. Ceny niskie **FR. ZAJDEL, ul. Lindego 7. 4331**

**Do wynajęcia** zaraz 7 pokoi, 2 przedpokoje, 2 pokoje służbowe, gaz, elektryka, centralne ogrzewanie. Wiadomość: Głęboka 8, I p. prawo. 4356

**Asystent** Politechniki poszukuje taniego pokoju najchętniej za lekcje. Zgłoszenia „Oddzielny” Administracja. 4384

**Dwa** pokoje urządzone, okolica Akademickiej, razem lub pojedynczo, z wiktorem lub bez do wynajęcia. Łazienki, telefon. foteńian Zgłoszenia telefon 80-36. 4392

**ZMIANA LOKALU.**

4108 Kancelarja adwokatów **Dr. Józefa Schmidta i Dr. Karola Srukowskiego** została przeniesioną do domu sąsiedniego **ul. Kilińskiego 3** mezanin, róg ul. Hetmańskiej, naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej, telefon nr. 25 99.

**NAUKA I WYCHOWANIE** 10 groszy za wyraz.

**Kurs** tańców rozpoczynamy, naidokładniej wyuczmy dla młodzieży szkolnej zniżki Nowiccw. Piłsudskiego 16. 4352

**Lekcje** francuskiego udziela francuzka. Zielona 93 Kwiatkowska I piętro. 4325

**Signorina** italiana distinctissima impartisce lezioni italiano, francese, pianoforte Chorażczyzny 24, II. oficyny. 4387

**POMOC LEKARSKA**

Spec. chorób skórń, wener. i kosmet. b. sek. szpit. wied. i państw. we Lwowie **Dr. LAURA FÜLLENBAUM** ordnuje od 2—5 popoł. we Lwowie, **UL. SŁOWACKIEGO 3. 4330**

**SANATORJUM „VITA”**

Lwów, Listopada 22. Telefon 7303 i 7707. Oddziały: położniczo-ginekologiczny, chirurgiczny i ogólny, urządzone wedle najnowszych wymogów higieny i komfortu. Pokoje słoneczne od zł. 16.— z całem wykwintnem utrzymaniem i usługą. **Wolny wybór lekarza ordynującego!** 4396

**Stomatolog dentysta** 4389

**Dr. Alfred Fried** powrócił, ord. ul. Św. Mikołaja 20, I. p. Pracownia techn.-dent. -- Ulgi w spłatach.

**Dr. G. Lilienfeldowa** ul. Zyblikiewicza 5, powróciła.

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO** 10 groszy za wyraz.

**Unieważniam** zgubioną księżeczkę wkładkową Nr. 555 Komunalnej Kasy Oszczędności powiat Lubaczów na nazwisko Piotr Cencova. 4375

**RÓŻNE DONIESIENIA** 10 groszy za wyraz.

**Reperacie** zegarmistrzowskie i jubilerskie wykonuje fachowo i tanio Dabrowski Rozwarszewski Lwów Akademicka 2. 3806

**Obiady** domowe, obfite, zdrowe i smaczne na maśle, Lwów, Kraszewskiego 9. I. p. m. 2. Wdaje się też do menażek. 4188

**Szkolne** mundurki, płaszczki, sweterki, fartuszki, berety „Sport” plac Halicki 3. 4368

**Pożyczki** hipoteczne długoterminowe z ograniczonym 6½%, rocznie bez kosztów wstępnych — wyrabiamy od 3.000 dolarów wwyż — solidnym posiadaczom hipotek. „Nowa Reklama” Lwów, Batorego 26 pod „Credits Hypothecaires” 4295

„**Pedant**” Zimorowice 10 odnawia i konserwuje **zadziwiająco** nowym sposobem, meble klubowe oraz wszelkie przedmioty ze skóry. Oczekujemy wezwania Telefon 49-71. 4236

**Płaszczki**, kostjomy, futra wykonuje pierwszorzędnie i tanio krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19 dawniej Jagiellońska. 4393

**MEBLE KLUBOWE I SALONOWE**

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w mieście jak i na prowincji!

**PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK** Lwów, ul. Zimorowicza I. 6 Telefon 48-25. 3981

krzywicę,  
gruźlicę,  
wycienienie  
leczy witaminowo  
wapniowy  
Biocalol  
Klawe

## Hoszowski Ludwik

ma zaszczyt zawiadomić, 3509  
iż dla wygody P. T. Publiczności  
otworzył przy ul. Hallckiej l. 4.  
tel. 42-92 skład farb

I hurtową **MYDŁA** FABRYKI  
sprzedaż „Tien”

## Właściciele realności miasta Lwowa!

W związku z przymusową akcją odszczurzenia zainicjowaną przez **Ma-**  
**gistrat Lwowski, Małopolskie Towarzystwo właścicieli realności** we  
Lwowie, ul. Brajerowska 3 porozumiało się z Laboratorjum „**SEROVAC**” celem  
współdziałania w kierunku ułatwienia przeprowadzenia powyższej akcji.

Stojąc na stanowisku, że zarządzenie Lwowskiego Magistratu ma na celu ochronę  
interesów tak właścicieli realności jak i lokatorów, a ponadto ze względów higieniczno-  
sanitarnych jest celowe upraszamy P.T. Właścicieli realności o nieczynienie przeszkód  
funkcjonarjuszom wykładającym przynętę. Zarazem uzyskało Towarzystwo dla wszystkich  
właścicieli realności wpłacających należność za odszczurzenie za pośrednictwem Towa-  
rzystwa odpowiednią zniżkę. 4397

Małopolskie Towarzystwo  
Właśc. realności we Lwowie.

DOWOLNY WYBÓR LEKARZA ORDYNUJĄCEGO.

## SANATORIUM SALUS WE LWOWIE

Telefon № 47-47.

ul. Senatorska 3.

**POBYT** z utrzymaniem i ogólna o-  
pieka lekarska w pokojach oddziel-  
nych od zł. 20—dwuosob. po zł. 15—

**RYCZAŁT** porodowy (10 dni) łączn e  
z użyciem sali, opieką nad noworod-  
kiem z materiałem opatr. od zł. 350—

3776 Chorych umyślowo i zakaźnie nie przyjmuje się.

## Hemoroidy giną!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji. 56-letnie doświadczenie  
Wysyłam przepis za 6 zł. i poczta 75 groszy

J. Wierzbowski, felczer szpitalny, Nowe Pomorze.

Mam 132 podziękowań. 4380

VINCENT STARRET 6)

## W ciemnościach.

NOWELA AMERYKAŃSKA.

Przekład autoryzowany.

(Ciąg dalszy.)

— Bawi jeszcze u siostry — objaśnił  
architekt. — Chciała wrócić, ale kaza-  
łem jej poczekać, dopóki jej nie dam  
znać.

— Dobrze pan zrobił — pochwalił  
detektyw.

Wysiedliśmy z samochodu i zeszli na  
wybrzeże. Plaża była szeroka, upstrzo-  
na rzadką kąpiącymi się i rybakami.  
Słońce szło do góry. Na niskiej, skali-  
stej ścianie nad samą wodą stały domki  
letniskowe, już prawie opuszczone.  
Z licznych rzesz letników pozostało  
już tylko kilku, spragnionych tak jak  
Coolbrith chłodnych, jesiennych waka-  
cyj. Nie było trudności z dostaniem  
łodzi, jako, że zbliżał się przypływ.  
Przewiół nas ten sam człowiek, co  
poprzedniego dnia Coolbritha.

Na przystani na wyspie czekał już  
na nas baczysty sierżant Hovey.

Lavender wyskoczył pierwszy,  
Coolbrith za nim, ja ostatni.

— Odrzuć pomyślałem, że to pan  
Coolbrith — zawołał przyjaźnie poli-  
ciant. — Cieszę się, że pana widzę, ale  
niestety nie mam nic do zakomunikowa-  
wania.

— To smutne — rzekł Coolbrith i  
poinformował sierżanta kim jesteśmy i  
poco nas przywiózł.

Odesłaliśmy przewoźnika, gdyż oka-  
zało się, że w każdej chwili możemy  
mieć do dyspozycji łódź policyjna, i  
skierowali się ku domowi. Sierżant  
szedł przodem.

— Ma pan kłopot z gośćmi, sierżan-  
cie? — zapytał Lavender gdyśmy wy-  
szli na ścieżkę.

— O, daję sobie radę — odpowie-  
dział policjant — wyprawiam ich tam,  
skąd jada.

— Obcy ludzie?

— Niektórzy obcy, ale znajomi też  
— z wybrzeża albo z Grantford. Nie-  
szkodliwi gapie.

— Prawdopodobnie — zgodził się  
uprzejmie Lavender. — W każdym ra-  
zie niech pan uważa na obcych. Pe-  
wnie wypytam się pana o wszystkich,  
którzy tu byli. Minutę, panie Coolbrith  
Chciałbym popatrzeć na dom, a to ma-  
my dobry widok.

Zatrzymaliśmy się wszyscy, pa-  
trząc na rezydencję, z której zniknęła

Mary Coolbrith. Stary dom wśród zie-  
leni tworzył na tle nieba i morza uro-  
czy obraz.

— Styl z czasów króla Jerzego —  
zauważył detektyw — błędnie nazwa-  
ny kolonialnym — dodał ku zdziwieniu  
architekta. — Niema w Ameryce star-  
szych zabytków tego rodzaju.

Przesunął oczami po otaczającym  
krajobrazie i po morzu i wszedłszy  
na wysoką skałę szczególnego kształtu  
rozejrzał się po wyspie.

— Musi to być mnóstwo kryjówek  
— rzekł. — Przypuszczam, że długość  
tej wyspy wynosi najwyżej czterysta  
metrów, a szerokość dużo mniej. Ale  
ileż tu musi być kryjówek wśród zaro-  
śli i skał powtórzył. — Doprawdy,  
bardzo tu pięknie.

Zeszedł ze skały i poszliśmy w mil-  
czeniu ku domowi. Estetyczne rozwa-  
żania mego przyjaciela wywołały na  
usta Hovey'a ukradkowy uśmiech. La-  
vender nie wszedł od razu do domu,  
lecz wpięty rozpatrzył się w otocze-  
niu w ten sam sposób, co poprzednio  
tylko z drugiej strony, obszedł mury,  
zajrzał w okna i zbadał uważnie grunt  
pod ścianami.

Wkońcu wszedł do środka i prze-  
szedł się po pokojach prawie odnie-  
chcenia, wygłaszając przytem dziwnie  
banalne uwagi.

— Wszystkie naczynia stołowe i ku-  
chenne na swoich miejscach i żadnych  
śladów jedzenia — rzekł. — Mumfor-  
dowa odjechała przed szóstą. Prawd-  
podobnie panna Coolbrith sama zmyła  
naczynia po obiedzie.

Poruszył pogrzebaczem popiół na ko-  
minku, zajrzał do kilku szaf i zwrócił  
naszą uwagę na ślady zabłoconych  
nóg na podłodze i na matach. Jedną  
grudkę błota schował do kieszeni. Na-  
stępnie wszedł na piętro i zajrzał do  
pokoi sypialnych.

— Wszystkie łóżka posłane, w za-  
dnem nikt nie spał — rzekł niepotrzeb-  
nie. Widocznie biedna dziewczyna  
jeszcze nie zdążyła się położyć. Więc  
to jest jej pokój? Kapa jest trochę  
zmarszczona, ale w taki sposób, jakby  
się ktoś otarł z bliska o łóżko. Przy-  
puszczasz sierżancie, że nic w domu  
nie było poruszone?

— Od chwili, jak ja tu jestem — nie  
— odparł stanowczym tonem Hovey.

— Pan dotknął się czego, będąc tu  
wczoraj, panie Coolbrith?

— Musiałem się dotknąć wielu rze-  
czy — odpowiedział z całą szczer-  
ścią zagadnięty — ale niczego nie po-  
ruszyłem. Tego jestem pewny. Prze-  
szedłem przez wszystkie pokoje, na-  
wołując. Byłem nawet w piwnicy.

(C. d. n.)